Nr 104b. Dnia 1 maja. Wtorek. Dnia 19 kwietnia (1 maja) 1883 r.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: śś. Filipa i Jakóba Apost.
Środa: śś. Zygmunta Kr. i Atanazego.
Czwartek: **Wniebowstąpienie Pańskie** — Znalezienie św. Krzyża i Aleksandra.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 32.
Zachód „ „ 7 „ 23.

Długość dnia godzin 14 minut 51.
Przybyło „ „ 7 „ 13.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: śś. Florjana M. i Moniki Wd.
Sobota: ś. Piusa V-go Papieża.
Niedziela: ś. Jana Apostoła w Oleju.
Poniedziałek: ś. Domicelli Panny.

Przegląd polityczny.

W sobotę nareszcie po dwóch tygodniach namiętnej, nieubłaganej walki wiedeńska izba deputowanych przyjęła ustawę szkolną w trzeciem czytaniu. Nigdy jeszcze — to przyznają weterani parlamentaryzmu austrjackiego—w tej izbie nie rozwinięto tak gorącej temperatury politycznej, nie rzucono w szale gorączki tylu obelg w oczy kolegom z ław poselskich, ministrom i ludnościom całych krajów koronnych. Lewica liberalna rzuciła w powietrze frazes: zgubiono szkołę w Austrji! i frazes rozległ się szerokiem echem na rynku centralistycznym. Przeciwna strona izby: koalicja grup zachowawczych z narodowo-autonomicznemi, odpowiedziała jej najtrafniej przez usta księcia Jerzego Czartoryskiego: „Poślednia doniosłość zmian, jakie ta ustawa w szkolnictwie austrjackiem zaprowadza, a rozpaczliwy patos, z jakim przeciw niej walczycie, jako przeciw zgubie państwa, oświaty i wolności, nie stoją w żadnej do siebie proporcji i tworzą kontrast, który w estetyce nazywa się—komicznym."

Słowa te charakteryzują rzeczywiście całe położenie. Reforma szkół austrjackich, jak ją projektowała początkowo feudalno - ultramontańska frakcja książąt Liechtensteinów, mogła istotnie zaniepokoić umysły, umiejące liczyć się z duchem czasu, rozwojem pojęć cywilizacyjnych i zdobyczami nauki. Ale z pierwotnej myśli projektu w ustawie dzisiejszej zaledwo strzępki tu i owdzie zostały: duch jej pierwotny zamarł, natomiast zwyciężyła opinja zupełnie innej natury. Postanowiono zmienić ustawę o szkołach ludowych z d. 14-go maja 1869 w tych jej artykułach, gdzie takowa okazała się zbyt uciążliwą dla materjalnych interesów ubogiej ludności włościańskiej, zwłaszcza w górach, lub gdzie niepraktyczność jej liberalno-doktrynerska zmusiła już niejednokrotnie rząd do wprowadzenia z własnej pobudki zmian w drodze rozporządzeń administracyjnych. Przyjaciele ustawy powiedzieli: dobrze jest wcielić do niej te rozporządzenia administracyjne już ze względu na samą istotę państwa konstytucyjnego, które nie znosi sprzeczności pomiędzy ustawą, uchwaloną przez parlament a gospodarstwem administracji. Podano przeto gruntownemu rozbiorowi te rozporządzenia ministerjalne, wydane w formie objaśnień i uzupełnień prawa z d. 14-go maja 1869 i o ile znaleziono je praktycznemi, włożno je w organizm dzisiejszej ustawy. A trzeba i to zważyć, że objaśnienia te i ekscepcje, wyszłe z łona władzy administracyjnej, nie pochodzą wyłącznie z okresu rządów hr. Taafego; i owszem—gabinet centralistyczny księcia Auersperga i długoletni jego minister oświaty, p. Stremayer, czuli tęż samą potrzebę ulg dla pracującej ludności i uwzględnienia różnicy miejscowych stosunków, co hr. Taafe i baron Conrad.

Nie jest to żart z naszej strony, jeżeli powiemy, że najdonioślejszą różnicą w stylu dawniejszej a dzisiejszej ustawy jest przestawienie dwóch wyrazów. Ustawa z roku 1869 orzekła, iż nauka w szkołach ludowych udzielaną być powinna „w duchu moralno-religijnym", obecna zaś żąda, aby takowa udzielaną była „w duchu religijno-moralnym". I cóż tu się zaiste zmieniło, oprócz szyku wyrazów? Sądzimy, że logika będzie zdrowszą, jeżeli przyjmiemy, że moralność może być wyrobem poczucia religijnego, aniżeli gdybyśmy usiłowali dowodzić, że z moralności wypływa religja, jako—konsekwencja. Religja ma swój inny początek, zwłaszcza, gdy mowa o religji w jej dogmatycznem znaczeniu. Można logicznie twierdzić, że z Boga wyszła cnota, ale nawet logika materjalizmu nie zechce utrzymywać, że z cnoty urodził się—Bóg.

Trzeci zamach na wolność nauczania i ducha postępu ma zawierać się w artykule 48 ustawy, który orzeka, że nauczyciel powinien należeć do tego wyznania, do którego należy większość uczniów. Na 30,000 szkół ludowych w Austrji znaleziono aż 38 szkół takich, w których zachodził fakt różnicy wyznania pomiędzy większością uczniów a nauczycielem. I o dziwo! pokazało się, że w większej połowie tych 38 szkół nauczyciel był katolikiem, a większość uczniów izraelicką lub protestancką. Jeżeli ustawa dzisiejsza usuwa tę w każdym razie niewłaściwą nieprawidłowość, to chyba feudalno-ultramontańska większość izby deputowanych nie działała w interesie katolicyzmu i—wstecznictwa, w interesie pojęć, które są wedle przekonania liberalnego synonimami!

Nieuprzedzony sędzia oceni teraz, czy godziło się krzyczeć w niebogłosy, że szatan ciemności rozpostarł skrzydła nad Austrją i że wszystkie dobra cywilizacji zaprzepaszczono! A jednak pod tem hasłem toczyła się owa zajadła walka liberalnego centralizmu — toczyła się w interesie stronnictwa, a nie prawdy... To też prawda zwyciężyła...

Br. Z.

W sprawie literatury ludowej.

Od lat już niemal kilkudziesięciu myślimy, a przynajmniej mówimy ciągle o ważnem zadaniu: rozwoju literatury ludowej, — jednakże pomimo wielkich a szczerych chęci poparcia tej sprawy, nie posuwa się ona naprzód.

Nikt dziś nie zaprzeczy, iż prawdziwie dobre i pożyteczne książeczki ludowe możnaby na palcach jednej ręki wyliczyć.

Pochodzi to przedewszystkiem ztąd, że dobrym chęciom nie odpowiadają ani środki, ani warunki działania, ani sposoby brania się do rzeczy.

Zastanowimy się tylko nad niektóremi z nich.

Zacznijmy od sposobów, od metody przemawiania do ludu, od poglądów na charakter i stan jego umysłowości oraz na jego intelektualne potrzeby.

Dom po królu Sobieskim we Lwowie.

Po wschodniej stronie lwowskiego rynku stoi ciemna dwupiętrowa kamienica o sześciu oknach na każdem piętrze, ozdobiona siedmiu figurami na fasadzie, nosząca nowy numer 6, która niegdyś była własnością króla Jana III, a dziś należy do księcia Kaliksta Ponińskiego.

Sobieski często przebywał we Lwowie, jużto dla interesów prywatnych, już w sprawach publicznych. Nieraz przyszło mu bronić od nieprzyjaciół grodu tego, stawić pod jego murami opór najazdowi tatarów, turków i kozaków, jak np. w roku 1672, z którego to czasu pochodzi owa żelazna kula, zawieszona na murze katedralnego kościoła od strony wielkiego ołtarza, która, jak opowiada napis łaciński, wpadła w nocy przez okno do kościoła i utkwiła pod krucyfiksem, nie uczyniwszy żadnej szkody. W czasie pamiętnego napadu turków i tatarów w sile 200,000 na Lwów w r. 1675, miał tu Sobieski, świeżo pod Wolą królem obrany, swoją główną kwaterę. Posiadał też dom własny i mieszkał w nim, ile razy bawił we Lwowie, a czuł się tak u siebie, że wspominając w listach swoich o tem mieście, pisał zwykle: „u nas we Lwowie"...

W r. 1673, po sławnej wyprawie chocimskiej, przybył Sobieski do Lwowa, okrytego żałobą po śmierci zmarłego króla Michała Korybuta, i stanął w rynku w domu arcybiskupim, gdzie król Michał wyzionął ducha—ale wkrótce w tej samej połaci urządził sobie własny pałac. Osobiste stosunki łączyły także króla ze Lwowem; związany był przyjaźnią z domami Jabłonowskich, Sieniawskich, Bieganowskich; tu zresztą mieszkał w klasztorze oo. Jezuitów, jak wspomina Tatomir w świeżo wydanem dziełku swojem, „Ślady króla Jana III w kraju naszym", serdeczny przyjaciel Sobieskiego, ks. Bernard Żółkiewski, któremu sama Marysieńka robiła komżę; tu także była ksienią pp. benedyktynek ciotka Sobieskiego, Dorota Daniłowiczówna, którą synowską miłością kochał, przybywając często do Lwowa jedynie po to, aby ją odwiedzić; tu wreszcie i mieszczaństwo otaczało go głęboką czcią i serdecznem przywiązaniem.

Kamienica, o której mówimy, zwana najpierw hetmańską, a później królewską, miała w rynku dawniej nr 175. Posiada ona dwa fronty, jeden wychodzący na rynek z nowym numerem 6, drugi od ulicy Blacharskiej z numerem 10. Pierwotnie własność znakomitego obywatela lwowskiego Korniakta, następnie przeszła na Żółkiewskich, a w dalszej kolei na Sobieskich. Według aktów miejskich XVI-go stulecia, przechowanych w archiwum lwowskiem, przybyło do Lwowa w XVI-ym stuleciu dwóch kupców, z których jeden Michajło Korniakt był grekiem, drugi, Antoni Pandulfi, włochem z Florencji. Osiedliwszy się we Lwowie, poczęli w spółce prowadzić handel winami, sprowadzanemi z Grecji, a zwanemi wówczas muszkatelą i małmazją (*vinum malauticum*), na których skład dzierżawili piwnicę pod ratuszem, płacąc czynszu dzierżawnego z początku rocznie po 23 złot. p., następnie zaś po 70 złot. p. Szczęściło się Korniaktowi w handlu, sprowadził tedy swego brata młodszego Konstantego do Lwowa. W roku 1563 umarł Michajło, a znaczny majątek odziedziczył po nim ów brat jego Konstanty, który dalej prowadził handel winny i inne handle, a w posiadaniu piwnicy ratuszowej musiał być do roku 1572-go, już bowiem w roku następnym dzierżawił ją inny kupiec Zebald Allembege.

W roku 1571-ym otrzymał Korniakt indygenat szlachecki, a posiadał już wówczas trzy domy, ogrody i pola we Lwowie. Około roku 1572-go wydzierżawił cła królewskie w ziemi lwowskiej, a akta miejskie tego roku już go nazywają *Teloneator*. Majątek wzrastał znacznie, a w XVII-ym wieku rodzina Korniaktów liczyła się do najmożniejszych i najwpływowszych, nawet baszta jedna miastowa, piętnasta z rzędu, hojnością Korniakta odbudowana, a nazywała się „Korniaktowa", raczej „Konstantowa" i powierzona była kowalom, ślusarzom i iglarzom do obrony. W cerkwi wołoskiej we Lwowie, przy której Korniakt wzniósł wieżę swoim kosztem, znajdował się jego pomnik, dziś już zniszczony. Obecnie przechowuje się tam tylko jego portret, pod którym jest następujący napis: „*Hic jacet generosus Dominus Constantinus Corniactus in insula Creta patria sua parentibus, nobilitate et potentia clarissimis natus: quo inde in Valachiam Cisalpinam veniens, et ob insignem in rebus gerendis prudentiam ab Alexandro Principe administrationi ejusdem Valachiae praefectus, postea ab Augusto rege honorificentissime accessitus cum se suaque omnia in Poloniam contulisset ab eodem Principe in album indigenarum adscriptus tempore deinde Stephani regis Poloniae officio maximo cum rei publicae emolumento, perfunctus esset; plurrimis eidem rei publicae officiis praestitis tandem hic in Russia uxore ex nobilissima familia ducta ex eadem utriusque sexus natis, susceptis—diem extremum obiit, vixit annos 86—decessit I-ma Augusti—Anno 1603.*"

W roku 1571 nabył tenże Konstanty Korniakt dom zwany „Melchiorhazowski" w rynku, numer dawny 175; w roku 1580 polecił go całkowicie rozebrać i na jego miejsce zbudować nowy. Konstanty Korniakt, jak podaje Niesiecki, dziedzic na Husakowie, Sośnicy, Białobokach i Żórawicy, ożeniony z Anną Dzieduszycką, córki swe powydawał za Tarnowskiego, Herburta, Aleksandra Chodkiewicza i Jeremiego księcia Wiśniowieckiego, syn zaś jego Konstanty ożeniony był z Elżbietą Ossolińską. Musiał tedy ród Korniaktów już wówczas należeć do familij magnackich, skoro wiązał się tak świetnemi koligacjami.

Budowa domu, o którym mówimy, ukończoną zo-

W klasach, od których rozwój literatury ludowej jest zależny, panuje jaknajmylniejsze pod tym względem przekonanie. Zwykle piszącemu zdaje się, a sędziowie (przypadkowi), utrzymują go w tem mniemaniu, iż dość jakąś słodko-nudną gadaninę upstrzyć Maćkami i Bartkami oraz wyrażeniami przez lud prosty używanemi i wypowiedzieć kilka banalnych ogólników o szkodliwości występków, przesądów i nałogów, o potrzebie moralności, pracy i t. d., aby odpowiedzieć zadaniu nauczyciela ludowego. Pod względem tego poglądu jakoś wcale u nas postępu nie widać. Tak pisano przed dwudziestu laty, tak pisano i dawniej, a jeśli przed dwoma wiekami książeczki podobne nie ukazywały się, to chyba nie dlatego żeby stan ówczesnej cywilizacji nie pozwalał ich tworzyć, ale poprostu dla tego, iż onego czasu potrzebę oświaty ludu mniej uznawano i poprzestawano na tem, co wieśniak w żywem słowie od pana a przedewszystkiem duchownego usłyszał.

A jednak—pomimo wszelkich przeszkód jakiż silny rozwój i postęp widzimy na polu literatury dla klas wyższych — jak potężnie rozwinęło się czytelnictwo!

Bo też człowieka wykształconego znamy trochę, ludu zaś nie znamy, i stworzyliśmy dlań inną niż dla siebie miarkę.

Już dawno utrwaliło się przekonanie, że jednostce do klas wyższych należącej niezbędną jest znajomość amytmetyki, geometrji, historji, geografji, fizyki i tych wszystkich umysłowych, moralnych i estetycznych zdobyczy, które ludzkość w swej literaturze złożyła. Czyż jednak arytmetyka, historja, meteorologja, stosownie podana, nie zdadzą się i ludowi? Naszem zdaniem, są one niezbędne.

To samo co do treści odnosi się także i do formy. Do klas wyższych piszemy interesująco, dowcipnie, lud zaś gotowiśmy na śmierć zanudzić jałowemi ogólnikami, bez ich poparcia za pomocą przekonywających dowodów. I z tej to właśnie przyczyny czytelnictwo pomiędzy ludem jest tak mało rozwinięte.

Ażeby wyjść z tego stanu szkodliwego, dyskredytującego w oczach ludu słowo pisane i w ogóle pochodzące od człowieka surdutowego, trzeba przedewszystkiem zmienić dotychczasowe stanowisko.

Wielce mylnym jest pogląd, jakoby prostak, bez żadnego, lub z bardzo pierwotnem wykształceniem szkolnem posiadał umysłowość dziecka. Dla tego też włościanin a tembardziej rzemieślnik z większego miasta czuje niesmak, gdy jest jako dziecko traktowanym. Choćby czytać nie umiał, posiada on pewien, doświadczeniem przodków i własną obserwacją wyrobiony pogląd na zjawiska przyrody, na życie i jego stosunki, pogląd często zdrowy i jaśniejszy od rozmaitych teoryjek, uchodzących za rzeczywisty obraz świata wśród ludzi wyhodowanych pod wpływem warunków cieplarnianych. Wiedza to co prawda dość ciasna, ograniczona, w grubych tylko zarysach prawdziwa, ale stwierdzona, pewna, wymagająca w niektórych szczegółach sprostowania a w ogóle tylko rozwoju. Przysłowiowy „chłopski rozum" jest djametralnie przeciwny naiwności i fantastyczności dziecięcej i stanowić może i powinien trwałą podstawę i punkt wyjścia do dalszego rozwoju. Nadto, należy ciągle mieć w pamięci to, że od ludu pisarz nigdy nie może spodziewać się tego zaufania i uległości, jakie mają dzieci dla rodziców. U ludu należy je sobie dopiero pozyskać dowcipem, utrafieniem w jego potrzeby.

Dla tego też punktem wyjścia i kierownicą nauczania ludu powinien być dla pisarza ów zapas powszechnego doświadczenia życia praktycznego i ów „chłopski rozum"; na nich powinna się wspierać umiejętność przemawiania do ludu, wzmocniona zasadami tej psychologji praktycznej, którą się umie posługiwać pisarz przemawiający do klas ukształconych.

Książka dla ludu powinna mieć poważne, zgodne z wymaganiami cywilizacji i nauki zadanie, powinna być daleką od wszelkiej sztucznej naiwności i od tej tak często napotykanej umyślnej obłudy, z której sam autor się śmieje, mając światłość w innych wpajać. Powinna uczyć i rozwijać władzę rozumowania, lub dawać znużonym jednostajnością i pracą uczniom zdrowe orzeźwienie. Jedyna różnica pomiędzy książką popularną pisaną dla klas wyższych i dla ludu powinna polegać na dalej sięgającem przygotowaniu, na usunięciu wszelkich wyrazów cudzoziemskich, lub choćby polskich, lecz w tych sferach nieznanych, na używaniu zwrotów najprostszych, na wyborze porównań z zakresu życia najpospolitszego. Co więcej nawet powoli, stopniowo można wprowadzać język literacki do książek ludowych, byleby się to działo przy pomocy odpowiednich objaśnień, z należytą ostrożnością i umiejętnością.

Gdy temi zasadami przejmą się dotychczasowi pisarze książek ludowych, praca ich bezwątpienia przyniesie bezporównania większą korzyść, niż dotąd przynosiła.

Co więcej, nie wątpimy, iż tak postawiona zasada powoła do pracy na tem polu ludzi, którzy biorąc za wzór większość dotychczasowych książeczek i nie zastanawiając się bliżej nad rzeczą, brali za „ludowość", za konieczny warunek popularyzacji dla włościanina lub rzemieślnika to właśnie, co stanowiło wadę tych dziełek,—i wskutek tego uznawali się za niezdolnych do pisania dla ludu.

Gdy za zasadę uchodzić będzie powszechnie rozwój umysłu, powiększenie zasobu wiadomości, rozwój uczuć itd., staną bezwątpienia na ochotników do tego dzieła nowe siły, nowe inteligencje.

Nie możemy się tu wdawać w szczegółowy rozbiór metody pisania dla ludu. Zaznaczymy tylko, iż pierwszym, głównym, nieodwołalnym warunkiem jest to, aby książka była zaciekawiającą. Lud teraz nie czyta i nie ma do książek zaufania. Trzeba go przedewszystkiem przyzwyczaić do czytania, a to nie da się niczem innem z początku osięgnąć, tylko zaciekawieniem, wciągnięciem umysłu jego do takich kwestyj, które już potem samą naturą rzeczy będą go zmuszały do dalszego czytania.

Dla tego też, jakkolwiek nie ulega zaprzeczeniu, iż najważniejszemi byłyby dla ludu książki bezpośrednio utylitarne, jak np. nauka gospodarstwa wiejskiego, hygieny, oduczanie od wódki, jednakże wielce pożądane, a może na początek najpożądańsze są książki nie zawierające żadnego zamachu na nałogi ludu, lecz tylko zaciekawiające. Naturalnie treść ich nie powinna się opierać na fałszu i nie może nie być pożyteczną. Chodzi tu tylko o zaakcentowanie zasady, o to, że ponieważ chłop nie uznaje potrzeby i możności wykładu rolnictwa w książce, że mniej poczuje nieufności do autora piszącego np. o gwiazdach spadających, zaćmieniach, o burzach, wojnach itd., że tematy takie będą dla niego ciekawsze, więc przedewszystkiem wypada wyrobić sobie czytelników na takich tematach, wyłożonych w sposób jaknajwiększą ciekawość wzbudzający. Że utalentowany pisarz będzie umiał z najbardziej oderwanych od życia codziennego tematów wyciągnąć korzyść wcale pokaźną, o tem nawet wspominać nie potrzeba.

Tyle co do samych książeczek—należy jednak uwzględnić jeszcze środki materjalne.

Książeczki ludowe muszą być bardzo tanie, i wydawca nietylko na zyski ale i na całkowite opłacanie się kosztów liczyć nie może; rzecz więc jasna, iż literatura ludowa w obecnych warunkach rozwinąć się o własnych siłach u nas nie może; potrzeba jej pomocy z zewnątrz, potrzeba funduszu dość znacznego, stałego, potrzeba aby ten fundusz był w rękach energicznych i pod umiejętnym kierunkiem.

Fundusze takie na szczęście, dzięki różnym zapisom są—muszą więc istnieć i komitety, któreby wolę zapisodawców zgodnie z wymaganiami miejscowemi wykonywały.

Nie wiemy jak się u nas podobne specjalne komitety dla różnych zapisów formowały i funkcjonowały, z góry jednak powiedzieć można, iż miały w sobie coś wadliwego, choćby to, że trudno się dowiedzieć czegoś pewnego o ich istnieniu i działalności; złożyć pieniądze do banku, to jeszcze nie jest wypełnić wolę testatora.

A doprawdy tak mało kto wie o zapisach, tak nikt o nich nie przypomina, tak nikt nie zachęca do uczynienia zadość woli testatora, że zdawaćby się mogło, iż zapisów na książki ludowe nigdy u nas nie było i niema i wypada się obawiać, aby ich los zapisu Staszica nie spotkał, aby gdzie w jakim banku nie ugrzęzły na wieki.

W ogóle zbyt mało nadaje się u nas tego rodzaju sprawom rozgłosu. Po śmierci tej lub owej dobroczynnej osoby gazety donoszą wprawdzie o zapisie i o warunkach wymaganych, lecz potem fundusz ten idzie do banku lub Towarzystwa dobroczynności, wszystko cichnie tak, że ktoby chciał uczynić zadość myśli testatora, miałby wielką pracę nietylko ze spełnieniem formalności dla uruchomienia funduszu, ale nawet z wywiedzeniem się, gdzie on się znajduje, w czyjem jest rozporządzaniu, lub wreszcie jakim warunkom uczynić zadość wypada. Gdyby jednak nawet trudności te nie były tak wielkiemi, to już sam brak wszelkich ułatwień ze strony testatorów i ich rozporządzicieli zmniejsza albo nawet znosi zupełnie znaczenie legatu.

Dla osiągnięcia więc pomyślnego celu metodę tę należy zmienić radykalnie. Dla każdego zapisu powinien istnieć komitet nieustający, któryby co kilka miesięcy przypominał o celu zapisu i wzywał kandydatów do pracy. Powinien się on ciągle odnawiać, tak, iżby śmierć lub wyjazd jednego z członków nie zmniejszały kompletu. Co więcej możnaby nawet uniknąć trudności stwarzania takich nieustannych, oddzielnych dla każdego specjalnego zapisu komitetów, a to bardzo łatwym sposobem. Trzebaby tylko wszystkie zapisy oddawać do rozporządzenia jednej z instytucyj już istniejących, a mających byt zapewniony.

Najwłaściwszą z nich byłaby kasa imienia Mianowskiego, jako mająca za zadanie niesienie pomocy ludziom pracującym na polu naukowem. W składzie jej komitetu znalazłoby się zawsze kilka osób zdolnych do osądzenia rzeczy ludowych, w przeciwnym zaś razie komitetowi łatwiej niż komu innemu przyszedłby wybór zgromadzenia sędziów kompetentnych z pomiędzy różnych zawodów, jakoto: duchownych, nauczycieli, literatów, obywateli ziemskich itp. Lecz instytucji tej należałoby pozostawić zupełną wolność rozporządzania funduszami, a szczególniej składania w jedną kilku pojedyńczych nagród konkursowych, które z powodu nieświadomości zapisodawców o wartości pracy na tem polu zwykle bardzo skąpe bywają i pojedyńczo biorąc nie mogą wywrzeć pożądanego skutku.

Tylko uwzględniwszy powyższe warunki, uczynimy zadość zacnemu celowi przeszłych i przyszłych testatorów: postawimy krok naprzód na drodze oświaty ludu.

Gdy się zaś uwidocznią pożądane skutki zapisów, to z pewnością pieniędzy na ten cel nie zbraknie, bo należyte urzeczywistnienie myśli dotychczasowych legatarjuszów stanowić będzie zachętę i rękojmię dla przyszłych.

Czas już wielki wziąć się na tem polu do pracy porządniejszej!

B. R.

Zwycięztwo polskiego uczonego.

W ostatnim *Wszechświecie* czytamy co następuje:

„*Revue scientifique* w zeszycie z dnia 21-go kwietnia r. b. podaje następujące sprawozdanie z posiedzenia paryskiej Akademji umiejętności, odbytego dnia 16-go z. m.

„Przed rokiem przeszło p. Cailletet przedstawił Akademji wypadki swoich doświadczeń nad wytwarzaniem bardzo niskiej temperatury i wykazał, iż, zamieniając na parę pod ciśnieniem atmosferycznem etylen skroplony, w przyrządzie przezeń wynalezionym, a bardzo prostym i łatwym do użycia, można obniżyć prawie do 110° pod zerem temperaturę ciał w etylenie zanurzonych.

Doświadczenia te dały uczonym możność otrzymania zimna daleko silniejszego, aniżeli to, którem rozporządzał Feraday przy swych pamiętnych doświadczeniach i pozwoliły pp. Chappuis i Hautefeuille (p. *Wszechświat* t. I, str. 225) z mięszaniny tlenu z ozonem wydzielić to ostatnie ciało w postaci płynu ciemno-szafirowej barwy.

Sam zaś p. Cailletot, poddając ciśnieniu tlen w rurce oziębionej przez skroplony etylen, zauważył tworzenie się płynu, który wrzał gwałtownie w chwili, gdy w przyrządzie dokonywano rozrzedzenia płynu (*la détente*).

W czasie kiedy p. Cailletet prowadził swe doświadczenia w pracowni p. Debray w Szkole normalnej, cudzoziemiec, p. Zygmunt Wróblewski, pracujacy w tem

---

stała w roku 1580, a świadczy o tem data dodziśdnia nad bramą przy ulicy Blacharskiej zachowana. Dom przeszedł potem na własność Żółkiewskich a następnie Sobieskiego. Z czasów króla Jana III-go zachował się dodziśdnia herb Sobieskich, Janina, z koroną królewską, a pod herbem order św. Ducha, Sobieski należał bowiem do niewielkiej liczby wybranych, których pierś ozdobioną była tym wysokim francuskim orderem. Pod herbem znajduje się następujący napis: „*Dum sidera pascet. Semper honos, nomenque tuum, laudesque manebunt*". (*Aeneida LV. 612).* Wjazd główny został z wielką szkodą zwężony o połowę, przez co zeszpecono ładną i śmiałą linję łuków. Po wspaniałych schodach wchodzi się na pierwsze piętro, gdzie znajdują się dwie tablice marmurowe: na jednej z nich, umieszczonej nad drzwiami do pokojów dawniej królewskich, czytamy napis wyryty złotemi literami:

Aedes olim
Joannis III. Regis Poloniae.

Na drugiej, umieszczonej naprzeciw pierwszej:

Aedes restaurata
Anno MDCCLXXXXIII.

W salonie do dziś znajduje się nisza, w której niegdyś stał tron króla Jana III-go. Do niedawna widzieć w niej można było portret króla Jana III-go, przewieziony później do Czerwonogrodu w Zaleszczyckiem, majętności ks. Kaliksta Ponińskiego.

Po Sobieskich przeszedł dom ten na własność Rzewuskich. Według aktów miejskich, już w roku 1713 był on własnością wojewody podlaskiego Rzewuskiego, hetmana polnego koronnego. Później dostał się rodzinie Gurskich, których córka Helena wyszła za ojca teraźniejszego właściciela tej kamienicy, księcia Karola Ponińskiego.

Juljan Kołaczkowski

(w *Gaz. lwow.*)

samem laboratorjum, codziennie bywał obecny przy doświadczeniach naszego ziomka i śledził ich bieg we wszystkich fazach.

Po powrocie do Krakowa, gdzie jest profesorem uniwersytetu, p. Wróblewski powtórzył doświadczenia p. Cailleteta, a przyśpieszając parowanie etylenu za pomocą rozrzedzania przestrzeni, w której się ono odbywa, podobnie jak to niegdyś czynił Faraday, doprowadził obniżenie temperatury do 136 stopni pod zerem, co mu pozwoliło *skroplić tlen i azot pod ciśnieniem nieprzenoszącem 36 atmosfer.*

Gazy te skroplone są płynami bezbarwnemi, nadzwyczaj ruchliwemi i przechodzącemi napowrót do stanu gazowego, jak tylko temperatura się podniesie lub ciśnienie zmniejszy.

Po tem sprawozdaniu pp. Boussaingault, Berthelot, Debray i Dumas zabierali głos z kolei.

P. Boussaingault oświadcza, iż całą zasługę odkrycia należy przypisać p. Cailletetowi i przypomina, że w roku zeszłym był obecny przy doświadczeniach w Szkole normalnej i widział własnemi oczyma, jak tlen skroplony wrzał w rurce zanurzonej w etylenie w chwili, gdy dokonywano rozrzedzenia.

P. Wurtz silnie nastaje na doświadczenia p. Raula Picteta (z Genewy), o których tak niesłusznie przepomniano, a które, jak mówi, są bardziej stanowcze, ponieważ Pictet nietylko otrzymał tlen płynny, lecz mógł oznaczyć nawet jego gęstość.

P. Berthelot odpowiada, że ani Cailletet, ani Pictet nigdy nie dali pewnych dowodów, ponieważ nie widzieli oni wcale tlenu płynnego w stanie „statycznym", lecz tylko w chwili rozrzedzenia (*détente*), dopiero p. Wróblewski pierwszy miał w ręku tlen płynny.

Nakoniec p. Dumas zaznacza, że właśnie sam autor roztrząsanej pracy, p. Wróblewski, najpierwszy uznaje, iż przedstawione Akademji wypadki są owocem jego studjów w szkole normalnej pod przewodnictwem p. Cailleteta i że w tej pracowni poznał on i nauczył się obejścia z przyrządami, dzięki którym udało mu się skroplić tlen i azot.

La Nature, wiernie opisując wrażenie, jakie na Akademji wywarła praca polskiego uczonego, mówi, iż pewna liczba członków była widocznie zasmuconą tym rodzajem zaćmienia sławy badaczy francuskich i dodaje od siebie, iż jednak wypadek ten przekonywa, jako uczeni francuscy umieją być nietylko twórcami znakomitych odkryć, lecz i znakomitych uczniów.

Zn.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Rozkazem Najwyższym z dnia 16-go kwietnia r. b. zamieszczonym w *Praw. wiest.*, kościoły rzymsko-katolickie w guberni mińskiej, włączone rozkazem z dnia 15-go czerwca r. 1869 do wileńskiej djecezji, polecono oddzielić od tej ostatniej i oddać pod zarząd arcybiskupa mohilewskiego, metropolity wszystkich kościołów rzymsko-katolickich w Cesarstwie.

= *Nowosti* donosza, iż ceremonja włożenia paljuszów biskupich odbędzie się w kościele św. Katarzyny dnia 6-go maja. Aktu dopełni ks. biskup sejneński Wierzbowski. Konsekracje rozpoczną się dnia 12-go b. m. przy udziale metropolitów i ks. Kulińskiego, który jako biskup djecezjalny dla złożenia przysięgi kanonicznej udaje się w tych dniach do Petersburga.

= Dwa pierwsze kursa instytutu komunikacyj w Petersburgu zostaną zniesione, na trzeci zaś przyjmowani będą kandydaci z świadectwami ukończenia fakultetów fizyko-matematycznych lub z atestatami wyższych szkół technicznych, po zdaniu egzaminów z geometrji wykreślnej i rysunków. Kończący inne wydziały uniwersytetu lub szkoły wyższe przyjmowani będą do instytutu po złożeniu egzaminów z pierwszego i drugiego kursu. Posiadający świadectwa dojrzałości ze średnich zakładów naukowych obowiązani są prócz tego składać egzamina z fizyki i matematyki z zakresu programu gimnazjalnego. Nadto liczba wakansów ograniczoną będzie do czterdziestu corocznie.

= Z rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych nowowystawione domy, przed oddaniem ich do użytku, mają być poddawane szczegółowym oględzinom przez właściwy urząd budowlany. Za najmniejsze odstąpienie w wykonaniu robót od zatwierdzonego planu odpowiedzialnym będzie budowniczy i karanym z całą surowością prawa. Nadto właścicielom nowobudujących się domów nie wolno bez zawiadomienia urzędu budowlanego zmieniać budowniczego, przyjmującego odpowiedzialność za wykonanie robót, oraz przedsiębrać zmian w ich wykonaniu bez uprzedniego zezwolenia. Przepisy te w części były dotychczas już obowiązującemi, obecnie znów je obostrzono.

= Skład materjałów wybuchowych, potrzebnych do praktycznych ćwiczeń artylerji i saperów, urządzony będzie na czas pięciu miesięcy letnich na granicy pól bielańskich z powązkowskiemi, pomiędzy Burakowem, Wawrzyszewem i wielkim obozem powązkowskim; środki ochronne przedsięwzięto.

= Słyszeliśmy, iż p. oberpolicmajster m. Warszawy odniósł się do władzy wyższej z projektem usunięcia domów publicznych z Krakowskiego-Przedmieścia.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza wykaz 11-tu osób, skazanych na kary pieniężne za niedopełnienie t. z. „aktu złączenia".

= Dwudzieste piąte ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej odbędzie się dnia 1-go czerwca r. b., o godzinie 2-ej po południu.

= Bank dyskontowy warszawski rozpoczął już wypłatę dywidendy po rs. 25 na akcję czyli w stosunku 10%.

= Prezes sądu okręgowego łuckiego, Karpowicz, mianowany został prezesem takiegoż sądu w Kownie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Cichy jubileusz.

Jan Królikowski, nie żądny owacyj i rozgłosu, obchodził w tych dniach w tajemnicy i ciszy czterdziestą i piątą rocznicę scenicznej pracy...

* Józefina Reszkówna przybyła już do Warszawy.

* Dziś drugie przedstawienie „Tannhäusera" w tej samej co i pierwsze obsadzie.

* Śpiewana wczoraj „Marta" interpretowaną będzie na scenie teatru letniego w nowej obsadzie. Tytułową partję śpiewać ma panna Klamrzyńska, Nancy — p. Hermanówna, a Plumketa — p. Seideman.

* Rozpoczęły się próby z wznowić się mających „Poczciwych wieśniaków".

* Jutro *maleńka* Ernestynka Boucher popisywać się będzie na *wielkiej* scenie naszego teatru.

= Zapis.

Dowiadujemy się, iż ś. p. Adam Łęski w rozporządzeniu ostatniej woli porobił zapisy dla ubogich, niemniej określił szczegóły pogrzebu z zastrzeżeniem, aby się odbył z największą prostotą. Wykonawcą testamentu jest p. Karol Hube, sekretarz hipoteczny.

Tu nadmienić winniśmy, iż dziś rano odbył się pogrzeb zgasłego ministra.

Spadkobiercy zastosowali się ściśle do woli testatora, który domagał się pochowania zwłok swoich bez wszelkiej ostentacji.

= Z porządków miejskich.

Niedawno donosiliśmy, iż władza miejska zamierza wkrótce wyznaczyć stałe stacje dla dorożkarzy, posłańców i furmanów.

Dziś odbieramy od mieszkańców miasta liczne prośby pod adresem tej władzy, ażeby przy wyznaczaniu stacyj miejskich wziętą była pod uwagę ilość tak posłańców, jak i dorożek, w danym punkcie stać mających.

Obecnie bowiem na jednych stacjach jest ich zamało, na drugich znowu zawiele, co pod każdym względem niekorzystnie oddziaływa na szybkość w zaspokajaniu częstokroć bardzo pilnych potrzeb mieszkańców.

= Kompas w ogrodzie Saskim.

Już od dość dawna kompas, ustawiony w ogrodzie Saskim, nie posiada wskazówki (gnomon).

Zdaje się, iż dziś czasby było pomyśleć o naprawie kompasu, który bezwątpienia bardzo jest w mieście naszem pożyteczny, wobec niedostatecznej ilości zegarów publicznych i ich niezupełnie umiejętnego urządzenia.

O ile nas pamięć nie myli, kompas wspomniany był wystawiony z zapisu pamiętnego dla Warszawy Magiera, który też zostawił fundusz na jego konserwację.

Należy więc, nie puszczając sprawy w odwłokę, zarządzić naprawę kompasu i zalecić służbie ogrodu, ażeby więcej baczyła na całość jego urządzeń.

= Odkryta tajemnica.

Bawiący w roku zeszłym w naszem mieście hydrognosta, hr. Wrschowetz, był przedmiotem ataków wskutek tajemniczych praktyk, jakich dokonywał przy poszukiwaniu wody.

Otóż dla wytłumaczenia sposobu używanego przez hydrognostę, dr A. M. Weinberg, który zbadał podobno całą metodę, będzie miał w tym przedmiocie odczyt, a raczej konferencję dla inżenierów i techników w sali resursy obywatelskiej.

= Nieszczęście.

Znów dochodzi nas pogłoska, iż dwóch przedsiębiorców zamierza otworzyć w Warszawie fabrykę... sztucznego masła.

Panie! ochroń nas od tej klęski!

= Pogłoska.

Słyszeliśmy, iż na zjeździe antisemickim w Chemnitz zjawił się wczoraj jeden z naszych dzienników.

Rzecz potrzebuje potwierdzenia.

= Niemiecka dokładność.

Ukazał się w tych dniach nowy tom *Bädeckera*, p. n. „Russland", w którym znajduje się dokładny opis syreniego grodu.

Mówimy dokładny, gdyż nawet wymieniono wysokość napiwnego, jaki się zwykł dawać w tutejszych restauracjach...

= Nowy sport.

Jeden z właścicieli domu „z ogródkiem" na ulicy Złotej powziął projekt założenia kręgielni... dla dam.

W podaniu wniesionem do władzy nadmieniono, iż „mężczyznom wstęp stanowczo wzbroniony zostanie"...

= Mrówcza praca.

Pewien emeryt z braku innego zajęcia postanowił obliczać zawartość w jednej kwarcie ziarn piasku, pszenicy i grochu...

Mniejsza o pszenicę i groch, ale liczyć piasek potrzeba do tego niemałej cierpliwości i... dobrych oczów.

Mamy przed sobą notatkę oryginalnego w swoim rodzaju rachmistrza.

Otóż w kwarcie zestrychowanej ma się mieścić pszenicy 2,186 ziarn, grochu zaś 879.

Co do piasku emeryt nasz robił dwa razy obliczenia...

Pierwszy raz wypadło mu 498,750, drugi raz 496,468.

Różnica w obu rachunkach, zważywszy na niejednakową wielkość ziarnek piasku (wiślanego), nie jest jeszcze tak wielką.

Kto nie wierzy, niech sprawdzi...

= Piąte śluby.

W pewnej cegielni pod Warszawą znajduje się strycharz Józef Fuss, który w tych dniach zawarł piąty z kolei związek małżeński.

Fuss liczy obecnie 37 lat wieku, a poraz pierwszy ożenił się mając 23 lat.

Z pierwszą żoną żył rok nie cały.

Po roku wdowieństwa ożenił się powtórnie z młodą dziewczyną, która w tydzień po ślubie kąpiąc się w stawie utonęła...

Trzecia i czwarta żona, z któremi żył po parę lat, umarły śmiercią naturalną.

Po śmierci ostatniej małżonki Fuss zamierzał wcale się nie żenić, ale przyjaciel jakiś wyswatał go po raz piąty!

= Drugi zwycięzca.

I wczoraj jeszcze stawało kilku zapaśników wdzierających się na słup postawiony na placu Ujazdowskim.

A było się o co ubiegać.

W tym roku bowiem, oprócz ubrania, zegarka i butelki wina, nagrodę pieniężną powiększono do rs. 6-iu.

Zwycięzcą został Ignacy Winiarek, 17-letni terminator.

= Na Wiśle.

Onegdaj towarzystwo złożone z ośmiu osób wybrało się na przejażdżkę w dół Wisły ku Bielanom.

Dwaj panowie *** zachowali się w łodzi dość nieostrożnie i stali się powodem wywrócenia łódki prawie na samym środku Wisły.

Wszyscy naturalnie wpadli w wodę, a trzy panie zaczęły już tonąć...

Na szczęście w dwóch łódkach tuż za wywróconą jadących płynęło kilku rybaków, którzy pośpieszyli z pomocą i nasamprzód wyratowali panie.

Panowie umiejący pływać, oraz czterej przewoźnicy sami chociaż z trudnością utrzymali się na powierzchni wody.

Zimna kąpiel w połączeniu ze strachem tak fatalnie wpłynęła na zdrowie jednej z tonących, a mianowicie panny ***, iż dostała gwałtownego zapalenia mózgu.

= Ujęty.

Sprawca napaści na dorożkę przejeżdżającą przez Pragę, o czem wczoraj wspominaliśmy, wykryty został przez policję.

Jest nim niejaki Władysław Dąbrowski, mieszkaniec Szmulowizny, tego gniazda wszelkiego rodzaju rzezimieszków...

Do czynu tego dopuścił się w chęci kradzieży, sądząc, iż w dorożce znajdzie się coś do ściągnięcia.

— Wypadki. Wczoraj na Senatorskiej dorożkarz, oznaczony nrem 640, zranił dyszlem w głowę Hersza B.—Na Pelcowiźnie Roman P. spadł z dachu i złamał nogę.—Na No-

wym-Świecie pod nrem 44 podrzucono niemowlę płci męskiej.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

W nadziei, iż głos mój, za pośrednictwem twojego pisma przesłany, nie pozostanie bez echa, podnoszę go w imieniu licznych podróżnych, którym przyszło przejeżdżać przez Sosnowice.

Oto zarząd miejscowej komory wydał rozporządzenie, ażeby pasażerowie wychodzili na peron dla zajęcia miejsc w pociągu nie przez sale osobowe, lecz przez wązki korytarz.

Sale naturalnie zostały zamknięte.

O poleceniu tem nikt z jadących nie wie, to też po pierwszym sygnale zaczyna się tumult nie do opisania, bieganina na wszystkie strony, trudno bowiem domyślić się, iż jedynym punktem wyjścia z tego labiryntu jest korytarzyk wązki, ciemny i oddalony od sal pasażerskich.

W tym przesmyku znowu jedni popychają drugich, ci dążą w jedną, inni w przeciwną stronę, tych puszczają, tamtych wstrzymują, słowem prawdziwy rozgardjasz.

Czy to jest właściwe i czy wie o tem dyrekcja drogi żelaznej?

Przypuszczamy, iż nie wie i dlatego też piszemy kilka słów powyższych pod jej adresem.

Racz przyjąć szanowny redaktorze itd.

A. Z.

= Wełna.

W miesiącu bieżącym rozpoczynają się prowincjonalne jarmarki, które kończą się walnym świętojańskim jarmarkiem w Warszawie w połowie czerwca.

Pierwszy jarmark zapowiedziany jest w Lublinie od dnia 15-go do 17-go b. m. i jednocześnie w Kutnie, drugi w Łecznie pod koniec b. m., trzeci w Kaliszu od dnia 28-go do 30-go maja.

W Prusiech w b. m. odbywać się będą jarmarki na wełnę w następujących miejscach: w Głogowie (od 20 go do 26-go), Strzelnie (29-go), Raciborzu (31-go); w czerwcu zaś w Lignicy, Wrocławiu, Świdnicy, Krukowie, Królewcu, Stralsundzie, Lipsku, Poznaniu, Dreźnie, Schweinfurcie i Budziszynie.

= Słaby postęp.

Kasa oszczędności w Piotrkowie liczy obecnie 176 uczestników z kapitałem 4,819 rs. 75 kop.

W ciągu roku 1881-go przybyło do kasy 48 nowych członków, w roku zaś 1882-im ubyło 37 z kapitałem 3,374 rs. 67 kop.

Piotrkowianie nie mogą się chybą poszczycić zdolnością oszczędzania...

= Niszczenie lasów.

Handel drzewem, oparty na rozrzutnym wyzysku znacznego jeszcze bogactwa leśnego, znowu się wzmaga z chwilą otwarcia komunikacji wodnej.

Tępienie lasów szczególnie jest rozwinięte w okolicy nadwieprzańskiej.

Oto dziś, gdy Wieprz dopiero co pozbył się swojej powłoki lodowej, wysłano już do Gdańska 4,000 sztuk sosen budulcowych, 3,759 belek dębowych średnicy do 28 cali, 5,172 belek sosnowych, średnicy do 24 cali i 1,160 podkładów dębowych do dróg żelaznych.

Doprawdy... niewesołe to cyfry!

= Zaraza bydła.

Płockie *Gub. wied.* podają urzędowe dane o stanie zarazy bydlęcej w gubernji płockiej.

W m. Płocku z ogólnej liczby 381 sztuk zachorowała i padła jedna sztuka; we wsi Trzepowo z 167 sztuk bydła zachorowało 5; we wsiach Gozdowo i Lisewo, powiatu sierpeckiego, zapadło na zarazę w pierwszej miejscowości 16 sztuk, w drugiej zaś 1.

Celem niedopuszczenia rozszerzenia się zarazy ubito: we wsi Trzepowo 8 sztuk; we wsi Gozdowo 24 sztuk i we wsi Dzięgielewo 1 sztukę bydła.

Prócz tego we wszystkich miejscowościach, nawiedzonych zarazą, przedsięwzięto należne środki weterynaryjno-policyjne.

Ze świata.

× **Czwarty zjazd** lekarzy i przyrodników polskich odbędzie się w Poznaniu dnia 2-go września.

× **Kąpiele Drużbaki** na Spiżu (po niem. Rauschenbach, po węgiersku Ruzzbach) przeszły w tych dniach w drodze kupna na własność hr. A. P. Zamoyskiego, który minionego roku zakupił zamek lubowelski na Spiżu. Gmina miasta Podolińca (Pudlein), której grunta graniczą z Drużbakami, chciała dla zaokrąglenia swego obszaru zakupić kąpiele i dawała za nie cenę kupna 80,000 złr., przybito jednak targ hr. Zamoyskiemu, który ofiarował 100,000 złr. Drużbaki znane już były w XVI-ym wieku ze swych leczniczych własności, pierwszy opisał je w roku 1635-ym w języku polskim uczony lekarz Jan Petrycy, ostatniego zaś rozbioru chemicznego tamtejszych zdrojów dokonał w roku 1878-ym słynny chemik i aptekarz spiski A. Scherffel. Z powodu skuteczności swych zdrojów nazwali węgrzy Drużbaki Karlsbadem węgierskim. Do pierwszych lat bieżącego stulecia mnóstwo tutaj przyjeżdżało polaków, szukając ulgi w swoich cierpieniach; później kąpiele znacznie podupadły, gdyż oddano je w ręce dzierżawców, którzy niewiele troszczyli się o wygodę gości kąpielowych. Spodziewać się należy, powiada *Czas*, z którego wiadomość tę czerpiemy, iż nowy właściciel odpowiedniem urządzeniem postara się niezawodnie o to, aby kąpiele powróciły do dawnej świetności.

× **W Rabce**, w Galicji. sezon kąpielowy rozpocznie się w dniu 1-ym lipca.

× **P. Juljan Fałat**, głośny akwarelista, po groźnej chorobie w Rzymie przebytej, wrócił do Krakowa.

× **P. Felicja Stachowiczówna**, utalentowana artystka dramatyczna, rozpoczyna szereg występów na scenie lwowskiej.

× **Turniej szachowy.** *Pierwszy dzień.* Po rozegranych partjach zapaśnicy udali się na bankiet, wydany przez klub szachistów londyńskich dla uczestników turnieju. Mr Gastineau, prezes klubu, wzniósł toast na cześć gości, w imieniu których odpowiedział po francusku Rozental. Turniej potrwa dwa miesiące.

× **Oryginalny meeting.** Księżna Walji ogłasza, iż dnia 4-go b. m. otwiera publiczną dyskusję nad... zmianą stroju kobiet. Mają być rozebrane trzy kwestje: a) zniżenie kosztów, b) utrwalenie stałości kroju, c) zbliżenie tualety kobiecej do mezkiej... Trzeci punkt, nieco trywialny, spowodował mnóstwo pomysłów, między innemi zastosowanie wschodniego stroju do Europy... Korespondent *Kurjera*, p. N. Z., obiecał przysłać sprawozdanie z przebiegu rozpraw. Sądzimy, iż będzie to ustęp dla naszych czytelniczek pożądany...

× **O stanie zdrowia Turgenjewa** donosi korespondent paryski *Now. wremeni* co następuje: „W ostatnich czasach osłabł Turgenjew straszliwie; oczywiście stracił zupełnie pamięć, a nawet najsilniejsze narkotyki nie są w stanie ulżyć boleściom. Przed kilkoma dniami wzmogły się one do tego stopnia, iż jęki chorego na ulicy słychać było...“

× **Hermann Schulze-Delitzsch**, zmarły dnia 27-go z. m., był w całem znaczeniu słowa mężem ludu. Urodzony w roku 1808-ym w saskiem miasteczku Delitzsch, poświęcił się zawodowi prawnemu i studja w Naumburgu odbywał. W roku 1840-ym wrócił jako sędzia do rodzinnego swego miasta, gdzie specjalnie zajmować się zaczął dolą rzemieślników i niższej warstwy pracującego ludu, dla którego pisał później dzieła ekonomicznej i socjalnej treści. Również dał się poznać Schulze-Delitzsch jako utalentowany pisarz wierszem i prozą lżejszą w opisach podróży swojej na południe przed rokiem 1848-ym odbytej. W tym roku wybrało go rodzinne miasto na posła do narodowego zgromadzenia, gdzie niejednokrotnie odznaczył się jako dzielny mówca i szermierz. Znaną jest powszechnie jego działalność jako organizatora wielu pożytecznych stowarzyszeń spożywczych, zaliczkowych i wzajemnej pomocy. W roku 1861-ym powtórnie powołany na arenę parlamentarną, osłabiony podeszłym wiekiem, nie mięszał się już do walk młodszej generacji, zawsze atoli do postępowego należąc obozu szanowany i ceniony był wysoko przez wszystkie stronnictwa.

× **Księżniczka Szlezwig - Holsztyńska** otrzymała dyplom na nadzorczynię chorych. Księżniczka uczęszczała pilnie na wykłady odbywające się w Towarzystwie zwanem „Ambulanz-Verein des Johanniterordens“.

× **Nowy gmach sądowy** w Poczdamie, którego wzniesienie kosztowało przeszło miljon marek, otwartym zostanie w jesieni roku bieżącego.

× **Międzynarodowe wyścigi w Dreznie** odbędą się w jesieni r. b. Udział w nich przyrzekli sportsmani niemieccy, francuscy i angielscy.

× **Mikrotelefon**, przenoszący najcichsze dźwięki, jak szept, melodje grającego zegarka i t. p., przebył zwycięzko próbę odbytą niedawno w Koburgu. Wynalazek ten zastosowano tamże w książęcych pałacach i w gmachach publicznych.

× **Strauss w kłopotach.** Jak wiadomo, mistrz walca ożenił się, trafił nieszczęśliwie i pragnie rozwieść się, aby... powtórnie wziąć na się węzły hymenu. Otóż z proźbą o rozwód udawał się do Rzymu — Rzym odmówił; niezrażony tem Strauss zwrócił wzrok w stronę Siedmiogrodu, aby drogą unickiego ślubu dostać się do upragnionego celu. Iżby jednak w ten sposób zawrzeć związki małżeńskie, trzeba koniecznie być synem adoptowanym węgierskiego poddanego. Straussa tymczasem już przed kilku laty adoptował ojciec jego obecnej żony. Pozostaje zatem tylko mistrzowi zostać... honorowym obywatelem którego z miast węgierskich, ponieważ jedynie ta godność wszelkie powyższe zwycięża przeszkody. Strauss tedy poczynił już stosowne kroki i niebawem otrzyma... honorowe obywatelstwo Sziget'u i co za tem idzie rozwód i drugą żonę!

× **„Figaro“** zamieszcza w swoim odcinku nową powieść Zoli pod tytułem: „Jacques Damour“. Bohater jest komunistą zesłanym do Nowej-Kaledonji... Pierwszy akt rozgrywa się w Numei.

× **Ile lat ma Adelina Patti?** We wszystkich biografiach znajdujemy rok 1842-gi lub 43-ci, jako datę urodzenia słynnej śpiewaczki. Tymczasem w procesie wytoczonym *divie* przez panią Zofję Manzochi, gdy przyszło do oznaczenia wieku Patti, oskarżycielka zeznała pod przysięgą, iż obwiniona urodziła się w r. 1838-ym. Adelinie nie chodzi już o rezultat procesu, ale to odkrycie przyprowadza ją do rozpaczy...

× **Zdania.**

... W poemacie losów ludzkich jedną z najważniejszych części jest... epilog...

... Ludzi nie można traktować tak, jak starą monetę wyszłą z kursu, którą się rzuca do kotła dla przetopienia i wybicia na nowy stempel; to coby się nazwać dało „alchemizmem socjalnym“, jest... nie do uwierzenia...

... Mówić zbyt wiele dobrego o ludziach jest to pewien sposób zemsty nad nimi za to, iż nie można o nich mówić źle...

... Wychowanie wiele może, nawet niedźwiedzi do tańca przyuczy...

... Kamieniem probierczym serca kobiety jest dziecię...

× **I radość zabija.**

— Wiadomość nagła o zgonie męża byłaby cię zabiła.

— Och tak... bo i radość zabija...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S. A. P.*— Trzeba być wielkim mistrzem, żeby po tylu poezjach na cześć wiosny módz jeszcze zachwycić publiczność poematem o jej powrocie. Mistrzowstwa tego panu przyznać nie możemy, niestety! To samo odnosi się do „Wieczornych marzeń“. Wiersze, choć słabe jeszcze bardzo, nie dadzą się policzyć do kategorji takich, któreby bezwzględnie nic nie wróżyły. Przy troskliwem pielęgnowaniu mógłby może kiedyś z tej iskierki być płomyk. W obszerniejszą krytykę utworów nadesłanych wdawać się nie pozwala nam brak miejsca.

— *Panu J. Ł.* — W różnych wielkich miastach rozmaicie regulują zegary. Wystrzały z twierdzy petropawłowskiej są takim regulatorem dla Petersburga. Nam nie szło o wskazywanie sposobów regulacji, tylko ogólnie o wykazanie jej potrzeby.

— *Prenumeratorowi z Wilczej.*—Należałoby się dowiedzieć o nazwisku i mieszkaniu tego chłopca. Jeżeli jest dotknięty chorobą zakaźną, to wziętoby go do szpitala. Ale jeśli jest nieuleczalny, a choroba jego nie może się udzielać, czyliż można pozbawiać go ruchu i powietrza za to, że ma twarz zeszpeconą? Na pytanie odpowiedzieliśmy kilka dni temu.

— *Prenumeratorowi z Pragi.*— Nie była to kwestja wyznaniowa, więc nie dotykaliśmy wyznania tych, którzy się trudnią spekulacją. Sprawy publiczne należy sądzić objektywnie, bez przymieszki namiętności i uprzedzeń, które zdrowy sąd mącą.

— *Panu C. R. w Międzyrzecu.*—Dzieło pod tytułem „Sobieścianie“ ani w wydaniu p. Łoskiego, ani w innem nie istnieje. Zapewne w błąd pana wprowadził wyraz „Sobiesciana“, oznaczający ogólnie zbiór przedmiotów odnoszących się do osoby i dziejów Sobieskiego.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na odbudowanie kościoła św. Trójcy (po arsenale).

Marja K. rs. 1, Franciszek J. kop. 50, Br. Z. rs. 1, wdowa z ciężkiej pracy rs. 1, ofiaruję rs. 1 na intencję Marji K., Franciszka J. na tenże cel ofiaruje kop. 50 na intencję zdrowia, A. M. rs. 3.

Na pomnik Mickiewicza.

S. Z. rs. 1, Władzio z Chmielnej rs. 1, Stefan Drecki rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

Bezimiennie rs. 3, A. M. rs. 7.

Na pogorzelców z ulicy Łuckiej.

Złożone przy śniadaniu u Stępkowskiego przez grono przyjaciół rs. 15, T. Z. rs. 5, Ż. rs. 1, B. R. rs. 1, Zygmunt Benni rs. 10, E. rs. 2.

Dla instytucji schronienia dla nauczycielek.

J. C. ze wsi Z. rs. 1.

Na szpitalik dziecięcy.

A. R. rs. 1.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

A. rs. 3.

— Rs. 1 kop. 46 przyznanych mi bezzasadnie przez pana J. L. podczas gry w karty ofiaruję na nędzę wyjątkową. *M. L.*

— Pozostałe od prenumeraty *Wszechświata* kop. 60 p. Juljan Grazewicz przeznacza na pomnik Mickiewicza.

— *A. n.* Pragnąc i my ze swej strony przyczynić się do wykonania bardzo chwalebnego dzieła, jakiem jest zbudowanie przybytku Pańskiego, a to pod wezwaniem św. Trójcy przy ulicy Długiej (w miejsce obecnego arsenału), składamy choć skromne datki w

nadziei, iż projekt ten, przy Bożej pomocy i ludzi dobrej woli, wkrótce się urzeczywistni. M. K. rs. 10, Antoni Bem rs. 2, czeladzie z warsztatu szewckiego p. Bem: Konstanty Więckowski, Józef Drzewocki, Józef Piłat, Mikołaj Idziaszczyk, Piotr Plutkiewicz, Michał Hojko, Wiktor Dzierzęcki, Juljan Czubowicz, Marjan Piekarski—rs. 1 kop. 35, Lorentz Aleksander rs. 1, od Lo. Ale. czeladzie rs. 2, A. R. rs. 1, J. M. rs. 1, L. M. rs. 3, Klementyna Dyr. kop. 50, Czyżewska rs. 1, N. N. biedna wdowa kop. 30, Morawski rs. 1, J. Wasińska kop. 50, Dominik Jaworski rs. 1—razem rs. 25 kop. 65.

— Hoffman twierdzi w swojej książce o guwernantkach szwajcarskich, iż społeczeństwo polskie źle się obchodzi z nauczycielkami, które do nas po chleb z zagranicy przyjeżdżają. W tej chwili zdarza się sposobność zadać kłam fałszywym poglądom autora... Od lat 10-ciu mieszkają w Warszawie dwie paryżanki, matka z córką, trudniące się udzielaniem lekcyj języka francuskiego. Obie pracowały niezmordowanie, jednając sobie uznanie sumiennością nauczycielek i szacunek prawością charakteru. Matka, osoba w wieku, mogła uczyć tylko w domu, córka za to z bezprzykładną wytrwałością dzień w dzień biegała przez pół doby po lekcjach, aby tylko matce na niczem nie zbywało. Wszystko szło jako tako, dopóki zdrowie służyło... Dziś, matka złożona straszną nieuleczalną chorobą nie rusza się z łóżka; córka zmuszona z tego powodu coraz więcej lekcyj opuszczać, w tej chwili nie odstępuje chorej; grosz wszelki wyczerpał się i nędza łamie już energję obu kobiet. Czyż pozwolimy na to, aby Hoffman miał słuszność—czyż przysłowiowa polska gościnność i stwierdzone tylokrotnie miłosierdzie naszego społeczeństwa nie znajdzie ratunku na niedolę odważnych pracowniczek, które u nas przytułku szukały, a dziś walczą z nieszczęściem na obcej ziemi bez opieki, oparcia! Sądzimy, że na to pytanie liczne a skuteczne posypią się do redakcji odpowiedzi.

Nekrologja.

† Ś. p. Antonina **Turowska,** córka Stanisława i Kamilli z hrabiów Zboińskich małżonków Turowskich, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 30 kwietnia r. b. przeniosła się do wieczności. Stroskani rodzice, siostra i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych za żałobne nabożeństwa, odbywać się mające przy zwłokach zmarłej w ich mieszkaniu przy ulicy Szpitalnej, pod nrem 10, w dniu 1 i 2 maja r. b., a po odprawieniu takowych o godzinie **12 i pół** w południe, we środę, na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —1591

† Ś. p. Józefa Zofja ze Zgórskich **Łętowska,** wdowa po Józefie Łętowskim, niegdy adwokacie b. Trybunału w Siedlcach, dnia 30 kwietnia r. b., po ciężkiej chorobie zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 67. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża, we środę, dnia 2 maja, o godzinie **10 i pół** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi we czwartek, dnia 3 maja, o godzinie **5-ej** po południu; na obrzędy te w ciężkim smutku pozostali córka i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1602—

† Ś. p. Leon **Krajewski,** urzędnik Banku polskiego, przeżywszy lat 38, zmarł dnia 30 kwietnia r. b. Pozostały brat zaprasza kolegów i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 2 maja r. b., o godzinie **5-ej** po południu z kaplicy szpitala św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, na cmentarz powązkowski. —1601—

† Ś. p. Albert **Gosweiler,** majster ciesielski, po długiej i ciężkiej chorobie zakończył życie dnia 30 kwietnia, przeżywszy lat 56. Pozostała siostra, szwagier i siostrzenica zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2 maja, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-reformowany, odbyć się mające. —1600—

† Jutro, dnia 2 maja, jako w dzień imienin ś. p. Zygmunta **Dziubińskiego,** odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza. —1592—

† Dnia 2 maja, we środę, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, za duszę ś. p. Walerjana **Strzembosza,** urzędnika drogi żelaznej warsz.-wied., zmarłego w Méran w dniu 9 kwietnia r. b., na które pozostała rodzina zaprasza. —1596—

† Dnia 2 maja, we środę, jako w wigilję imienin ś. p. Aleksandra **Kopczyńskiego,** b. urzędnika prokuratorji, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała wdowa z synem zaprasza. —1588—

† W dniu 2 maja, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Zakrzewskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **8-ej** zrana, na które w smutku pogrążony syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1587

† W dniu 2 maja r. b. odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo i poświęcenie pomnika za dusze ś. p. Marji z Zarembów **Sobolewskiej,** na którą to pozostały mąż wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1577—

† W dniu 2 maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Bronisławy z Trębickich **Wyleżyńskiej,** odbędzie się żałobna wotywa za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża, w kaplicy, o godzinie **11-ej** zrana, na którą mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —1582

† We środę, dnia 2 maja, jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Kozaneckiego,** urzędnika dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1585—

† We środę, dnia 2 maja, jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Wojakowskiego,** odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Jana, na którą pozostała wdowa z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. W tymże dniu, o godzinie **6-ej** po południu nastąpi poświęcenie grobu na cmentarzu praskim. —1576

† Jutro, dnia 2 maja, we środę, jako w dniu imienin ś. p. Zygmunta **Plocer,** odprawione będzie nabożeństwo w kościele N. Marji Panny Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej, o godzinie **9-ej** zrana. na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza życzliwych pamięci zmarłego. —1581—

† Dnia 3 maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leokadji z Ostrzykowskich **Rudnickiej,** odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1594—

Z Cesarstwa.

Petersburg 29-go kwietnia. — W *Praw. wiestniku* czytamy następujący Najwyższy reskrypt na imię tajnego radcy, kuratora warszawskiego okręgu naukowego Aleksandra Apuchtina: „W nagrodę za wielce gorliwą służbę i za niewzruszenie wytrwałe starania wasze o przeprowadzenie w powierzonej wam gałęzi zarządu zamiarów Naszych, dotyczących ściślejszego zjednoczenia kraju nadwiślańskiego z pozostałemi częściami Cesarstwa, Najmiłościwiej mianujemy was kawalerem Cesarskiego orderu Naszego *świętego Wielkiego Księcia Aleksandra Newskiego,* którego oznaki przy niniejszem załączając, rozkazujemy wam włożyć na siebie i nosić według ustawy. Pozostajemy dla was z Monarszą łaską Naszą niezmiennie przychylnym."

Petersburg 29-go kwietnia. — Według doniesienia *Nowoje wremja,* wielki mistrz ceremonji hr. Pahlen uda się wraz z całą kancelarją do Moskwy w d. 30 kwietnia, w celu wyznaczenia miejsc dla każdego z dostojnych gości podczas koronacji. Komisja zaś koronacyjna wyjeżdża do Moskwy natychmiast po świętach. Wielki mistrz ceremonji wydał polecenie, aby wszyscy reprezentanci szlachty, miast i ziemstw, którzy mają być obecni na koronacji, stawili się do Moskwy najpóźniej na dzień 12-ty maja.

Petersburg 29-go kwietnia.—Jak donoszą *Russkija wiedomosti,* suma 11 miljonów rubli assygnowana na wydatki z powodu uroczystości koronacyjnych w Moskwie, okazuje się niedostateczną i z tego powodu ministerjum dworu obecnie asygnuje dodatkowo na tenże sam cel 1,500,000 rs.

Petersburg 29-go kwietnia. — *Nowoje wremja* dowiaduje się, że wkrótce właściciele fabryk i zakładów przemysłowych obłożeni zostaną dodatkowym podatkiem, niezależnie od opłaty uiszczanej za patenta na prowadzenie handlu. Ministerjum finansów opracowało już odpowiedni projekt, który niebawem przedstawiony zostanie radzie państwa.

Petersburg 28-go kwietnia. — Podając wiadomość o odroczeniu kwestji obłożenia wysoką opłatą paszportów zagranicznych, kijowska *Zaria* powiada, że sam ten fakt dowodzi, iż sprawy tej wcale za z góry już zdecydowaną uważać nie można i że zamiar nawet napotkał na bardzo poważne trudności. „Jeżeli, pisze rzeczony organ, z punktu widzenia wielce, a nawet bardzo wielce, byłoby obecnie pożądanem, aby płody cywilizacji zachodu nie dochodziły do Rosji, gdyż wszystkie choroby, na jakie Rosja cierpi, przypisują rozkładowemu wpływowi zachodu, to zarazem przyznać należy, iż wcale nie jest pożądanem, aby rosyjski handel zagraniczny znajdował się w ręku cudzoziemców, a tymczasem przy ustanowieniu nowej opłaty od paszportów zagranicznych szansy firm rosyjskich w udziale w handlu przywozowym i wywozowym muszą się znacznie zmniejszyć w porównaniu z obecnem położeniem. Innemi słowy mówiąc, handel zagraniczny, tak jak to było przed kilkoma wiekami, znalazłby się zupełnie w rękach cudzoziemców. Wobec tego jest rzeczą widoczną, że nowa opłata paszportowa, nie przynosząc żadnych finansowych korzyści, może tylko wywołać szemranie i niezadowolenie."

Petersburg 29-go kwietnia. — Z Sofji donoszą o pomyślnym przebiegu wyborów dokonanych na zasadzie nowego prawa do rad miejskich i gminnych. Z 760 punktów, tylko w jednym założono protest przeciw wyborom.

Moskwa 29-go kwietnia.—*Moskowskija wiedomosti* raz jeszcze powracają do kwestji potrójnego przymierza a raczej do objaśnień, jakie co do owego przymierza przesłał dziennikowi *Times* znany korespondent p. Blowitz. Zdaniem jego każde z trzech państw miało swoje własne cele i widoki. Niemcy starały się zapobiedz możliwemu sojuszowi Francji z Rosją, a nadto pozyskać wpływ na Watykan; Austrja pragnęła zabezpieczyć się przeciw irredentystom i mieć ze strony Włoch rozwiązane ręce na wschodzie, aby w razie starcia z Rosją nie miała potrzeby obawiać się o swoje tyły. „Rzecz łatwa do zrozumienia jak piszą *Mosk. wied.,* że dla Niemiec oraz dla Austrji było wyrachowaniem związać Włochy; lecz po wszystkich objaśnieniach i wyświetleniach pozostaje dotąd niepojętem w czem leżą korzyści dla Włoch?"

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Lwów 30-go kwietnia.— Wyrok sądu honorowego na p. Sawickiego, redaktora *Dziennika polskiego,* uniewinniający go od krzywdzących posądzeń o związki z „*Laenderbankiem*" i spółką kolejową Schwarza podpisali, jako sędziowie: poseł dr Józef Wereszczyński, członek wydziału krajowego, poseł dr Zygmunt Sawczyński, członek krajowej rady szkolnej, dr Balasits, profesor uniwersytetu lwowskiego i poseł Teofil Merunowicz.

Wiedeń 30-go kwietnia.—Podług *Vorstadt Ztg* miał hr. Salm postawić w piątek w klubie połączonej lewicy wniosek, aby stronnictwo to po trzeciem czytaniu ustawy szkolnej opuściło izbę i złożyło mandaty. Wniosek ten, który zbijali Herbst i Chlumetzky, odrzucono 69 głosami przeciw 37.

Berlin 28-go kwietnia. — Hr. Piotr Szuwałów przyjmowany był dzisiaj przez księcia Bismarka. Udaje on się do Paryża. Opuszczający tutejszą ambasadę radca Arapow ma zostać mianowany kuratorem charkowskiego okręgu naukowego.

Berlin 28-go kwietnia. — *Post,* polemizując z dziennikami francuskiemi, radzi poważnie Francji, aby przystąpiła do potrójnego przymierza na podstawie obopólnej gwarancji wspólnych terytorjów, z czego wynikłaby możliwość powszechnego rozbrojenia.

Paryż 29-go kwietnia. — *Soleil* pomieszcza artykuł Hervégo, który powiada: „O ile godną nagany jest bezczynność książąt orleańskich wobec rozbicia, w jakiem znajduje się Francja, o tyle bezczynność hrabiego Chamborda, który sam jeden mógłby działać, jest jeszcze karygodniejszą. Hrabia Chambord jeszcze bardziej odpowiedzialnym jest za smutne położenie Francji, niż książęta orleańscy."

Tulon 29-go kwietnia. — Łódź okrętu „Ocean", mieszcząca siedmnastu majtków na pokładzie, została wczoraj porwaną przez wicher i utonęła. Siedmiu majtków utonęło.

Londyn 29-go kwietnia.—*Standard* donosi, że Stephenson mianowany został w miejsce Alisona komendantem wojsk angielskich w Egipcie.

Dublin 28-go kwietnia. — Odkryto tutaj spisek, mający na celu wysadzenie w powietrze domu, w którym trzymany jest Carey.

Dublin 28-go kwietnia.— Wskutek zeznań „świadka korony" Devina, wydano rozkazy wielu nowych aresztowań. Dzisiaj policja uwięziła krawca, nazwiskiem John Devine, który należeć ma do związku fenjan.

Waszyngton 28-go kwietnia. — Iryjska konwencja narodowa w Filadelfij odroczyła się na czas nieograniczony, wybrawszy wpierw komitet wykonawczy.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 1-go maja.

Bawiący w Wenecji z małżonką niemiecki następca tronu udaje się do Rzymu w odwiedziny prywatne do króla Humberta.

Wiedeń 1-go maja.

Politische Corresp. donosi, że lord Dufferin będzie wywierał nacisk w Konstantynopolu na wykonanie reform w Armenji w duchu samorządu. Pomoc wojskowa Anglji, na wypadek rosyjskiego napadu, zostanie Turcji zapewnioną.

Wiedeń 1-go maja.

Rada kolei żelaznych uchwaliła rezolucję, wymierzoną przeciw projektom decentralizacji w zarządach kolejowych (czyli przeniesieniu głównych siedzib tychże do krajów koronnych; *przyp. red.*).

Berlin 1-go maja.

Wczoraj ustawa o robotniczych kasach zabezpieczenia dla chorych przyjętą została przez sejm pruski w drugiem czytaniu.

Berlin 1-go maja.

Cztery tysiące czeladników murarskich i ciesielskich urządziło zmowę.

Londyn 1-go maja.

Dzisiejsze *Daily News* donoszą z Kairu: Wczoraj po południu w Port Said ponowiły się zaburzenia pomiędzy ludnością arabską i grecką. Wojska egipskie, stojące w Port Said załogą, oddane zostały pod komendę kapitana angielskiego Rice, który mianowany został gubernatorem miasta. Wielkie wzburzenie owładnęło ludnością w Kairze.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 1-go maja godz. 2 m. 40 po południu

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	202.—
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	202.25
Wschodnia pożyczka III-ej emisji	58.—
Akcje kredytowe	529.—
Weksle na Londyn dł. term.	20.31
„ „ „ kr. term.	20.45

Usposobienie słabe.

G I E Ł D A.

Dnia 1-go maja 1883-go roku.

Z początku silne usposobienie giełdy warszawskiej, jakie się wyrodziło pod wpływem lepszych wczoraj wieczorem nadeszłych wiadomości z Berlina, osłabione zostało skutkiem depesz szacunkowych porannych, które donosiły o nowym zwrocie ku zniżce wartości rubli.

Donosiły owe kursa 202.50 marek za 100 rubli na koniec miesiąca.

Spodziewana więc obniżka ceny walut zagranicznych nie nastąpiła, a z początku niżej płacone ceny, podniosły się następnie, dochodząc wczorajszego poziomu.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** płacono z początku 49.55, później 49.57½ i nakoniec 49.60, przy żądaniu równem wczorajszemu 49.65.

Krótkoterminowemi obracano z początku po 49.42½, później jeszcze o 2½ kop. drożej 49.45. Żądano zaś za nie 49.52½—o 2½ kop. taniej niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe tylko w małej ilości i to na początku zebrania giełdowego kupiono po 49.25, stosunkowo bardzo tanio.

Na **Londyn** obrotów nie dokonywano. To też widnieje w żądaniu pewna obniżka do 10.06½.

Na **Paryż** bez zmiany tak żądanie jak i płacenie. Żądano 40.25, płacono 40.17½.

Na **Wiedeń** natomiast drożej 84.70 — o 10 kop. drożej żądano, płacono też 84.45 do 84.55 kop.

Obroty wekslowe średnie.

Listy likwidacyjne drożej. Płacono dziś wyżej nawet niż wczoraj żądano, a mianowicie 87.60 za większe i 87.50 za mniejsze. Żądania jeszcze o 15 kop. wyższe.

Pożyczka wschodnia również drożej. Żądano 91.95. Słyszeliśmy o tranzakcji emisją II-gą po 91.80 dokonanej, lecz już po notowaniach, tak, iż w cedule zanotowaną nie została.

Pożyczka wschodnia I-ej emisji płaconą była po 223, w większej partji. Kurs tego papieru dawno już nie był notowany.

Listy zastawne ziemskie w niewielkim obrocie po 99.90 bez różnicy. Żądano 100.20.

Listy miejskie ciągle drogie. Żądają za serję I-szą 95.50, za II-gą 93.80, za III-cią 93.45, za IV-tą 92.75. Kupowano serji III-ej po 93.20.

Z akcyj dokonano tranzakcyj akcjami banku handlowego po 307, już po odcięciu kuponu dywidendowego po odbytem wczoraj zebraniu ogólnem.

Z cukrowniańych łyszkowickie sprzedano po 300.

Z fabrycznych: fabryki stali po 2.515.

Tak łyszkowickiej, jak i fabryki stali po tej cenie znalazłyby jeszcze nabywców.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.60 płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 1-go maja 1883-go roku.

Dziś, jak zwykle we wtorek, targ był nieco więcej ożywiony.

Dowóz nieco obfitszy.

Dostawiono pszenicy 110, żyta 230, owsa 50, grochu polnego 120 korcy.

Zboże to dowieźli po większej części handlarze z pod Grójca i koloniści z Kałuszyna.

Płacono ceny niezmienione za pszenicę od 8.80 do 9 rs. za korzec wyborowej.

Żyto drożej. Ceny tego ziarna doszły do 6 rs. za korzec, również wyborowego.

Owies bez zmiany.

Groch polny trzyma się w cenie wysokiej 7.50 rs. za korzec.

Dowóz siana i słomy obfity.

Pomimo to siano zdrożało tak. że płacono za bardzo dobre do 70 kop. za pud. Słoma bez zmiany.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 30-ym kwietnia roku 1883-go, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Abram Rubinstein, Nalewki 8,— M. M. Wajnkranc,— Pańska 24, Bojanowska, — Zarządzającemu przewózką wojska, kapitanowi Demianowiczowi,—Wielmożna Katarzyna Fiszer, Śliska 47,—Citadella, Iwanow,— Nalewki 27, A. Rathauz,—Friedman, Leszno 7, für Dawid.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

L O G O G R Y F.

Buz, cu, da, el, gro, kaz, ku, ki, ka, ło, no, nek, o, ro, sza. s, staj, u, u, vis, za — tworzą:

1) Cieśnina.
2) Tytuł kalendarza.
3) Zadanie czarów.
4) Zwierzę.
5) Miasto na Szlązku (nazwane z niemiecka).
6) Poważanie.
7) Kraj w Azji.

Początkowe i końcowe litery czytane z góry ku dołowi tworzą nazwiska dwóch zasłużonych dziejopisarzy Polski.

Znaczenie zeszłej Szarady: *Przeczucie.*

T E A T R A.

WIELKI: Dziś: „Tannhäuser". Jutro: Koncert Ernestyny Boucher i „Uściskajmy się". — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Syn Giboyera". Jutro: „Córka pana Fabryjeusza". — MAŁY: Dziś: „Żołnierz królowej Madagaskaru". Jutro: „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 10 cali 1.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych. tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy, i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

W Willi Młociny,

położonej na 5-tej wiorście za rogatkami Marymontskiemi, przy szosie, nad Wisłą, do wynajęcia

na Letnie Mieszkania

trzy oddzielne domki murowane, z umeblowaniem, złożone z 6 do 8 pokoi. Do każdego domku dodaje się piwnica, stajnia, wozownia i komórka. Do użytku lokatorów stary cienisty park i łazienka na Wiśle. W blizkości lasy. W lecie komunikacja omnibusowa z placem Krasińskich. Wiadomość bliższa na miejscu, albo w Warszawie w kantorze domu Bankowego H. Wawelberg, Senatorska № 25, dom W. Neprosa. 1650

Potrzebny jest zaraz Uczeń 1253

do handlu galanteryjnego. Pierwszeństwo mają z prowincji. Wiad. w handlu galanteryjnym Włodzimierza Kaniewskiego, Senatorska 22.

Poszukuje się do kupna 1256

DOMU

w Warszawie, w środku miasta od 30,000 do 50,000 rs. Biuro komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedm. № 6, vis-á-vis Ś-go Krzyża.

Są do sprzedania

z powodu rozwiązania Spółki **10 Garniturów** różnego rodzaju; Otomany, Fotele, Szeslongi, Kredens, Stoły obiadowe, Sofy i t. p. Nowy-Świat № 53, w bramie na dole: 1655

Prusak kawaler, posiadający świadectwo ze szkoły agronomicznej, oraz opatrzony innemi świadectwami, jako spełniał obowiązki rządcy mają ku mówiący po polsku i niemiecku poszukuje posady

Pisarza lub Ekonoma

zaraz lub od Ś-go Jana.—Adres: Lamparski, w Rypinie, gub. Płocka. 1643

!Teatr ELDORADO!

Dziś, dnia 1 Maja r. b.

występ sławnego Towarzystwa

PHOITES

pierwszych amerykańskich grotesk tancerzy i pantoministów. 1257

Dziś dnia 1 Maja, pierwszy występ słynnej wiedeńskiej śpiewaczki komicznej, panny

Stutzerl.

Poszukuje się

MIESZKANIA,

położonego w obrębie miasta, w ogrodzie odznaczającym się świeżem powietrzem, z 2—3 pokoi i kuchni, na czas od 1 Czerwca do 1 Października, lub z 4—5 pokoi, z kuchnią i odpowiedniemi wygodami na rok cały.—Lokale w stronie ulic: Marszałkowskiej i Alei Ujazdowskiej, mają pierwszeństwo. Adresy nadsyłać do Biura pp. Rejchmana et Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. A. B. 1245

Perkale i Kretony

Adamaszki jedwabne.

KASZMIRY

czarne i kolorowe, materjały, do futer, palt i dolmanów, towary kolorowe, Satins, Cretons, draps français, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Wszelkie dodatki do sukien. 1252

Adamaszki wełniane.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., o godzinie $11\frac{1}{2}$ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę, licząc od d. 1 (13) Stycznia 1884 r., do d. 1 (13) Stycznia 1887 r., miejsca na placu przed Bankiem, blizko wodociągu, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 244 kop. 88 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, za złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na 3 lata, licząc od d. 1 (13) Stycznia 1884 r., do d. 1 (13) Stycznia 1887 r., miejsce na placu przed Bankiem, blizko wodociągu, pod budowę altany drewnianej, do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za sumę N. N. rs., N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1086

FABRYKA ASFALTU

i Tektury dachowej asfaltowej ogniotrwałej

oraz

Fabryka Posadzek, Odlewów i Pomników z kamienia sztucznego prasowanego

J. PAUL

W WARSZAWIE,

wykonywa wszelkie roboty w zakres przedsiębierstwa wchodzące i posiada na składzie asfalt, tekturę asfaltową, lak asfaltowy, posadzki, płyty trotuarowe, misy itp.

Osusza wilgoć w mieszkaniach sposobem francuzkim, uznanym za najpewniejszy i najtańszy z gwarancją.

UWAGA: Każda Rola Tektury asfaltowej ma długości łokci 25, a szerokosci łok. $1\frac{3}{4}$, co w ogóle wynosi łokci kwadr. polskich $43\frac{3}{4}$, „a nie tylko 40 lub 30 nawet, jak tektura sprzedawana w innych fabrykach." 1225

Nr 6 Kantor przy ulicy Bielańskiej Nr 6.

Warszawskie Laboratorjum Chemiczne

sprzedaje w swych magazynach: 1) **Krakowskie-Przedmieście 1,** obok **kościoła Ś-go Krzyża,** 2) na rogu **Miodowej i Senatorskiej № 1,** a także przy **Głównej Ekspedycji Laboratorjum, Świętojerska № 12,** powszechnie znane z łatwego użycia i natychmiastowej skuteczności

Krople Amerykańskie i Eliksir,

od bólu zębów,

Hipolita Majewskiego.

Wymienione krople i eliksir kupować można w Warszawie: we wszystkich **składach aptecznych i aptekach,** są w sprzedaży: we wszystkich gubernialnych i powiatowych miastach w Cesarstwie i Królestwie.—Ceny są stałe i przystępne dla każdego. Hurtem kupujący otrzymają stosowny procent. 1224

KLEJ Z KOŚCI

dla fabryk stolarskich, sukna i wszelkich apretur, odznaczający się siłą spójności i przezroczystością, otrzymywany sposobem patentowanym, poleca

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA I SYNA

plac Teatralny dom PP. Kanoniczek Nr 464/5. 1097

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Realność z Garbarnią parową

ulica Łobzowska w Krakowie,

zostanie w d. 5 Czerwca, jako III-m i ostatecznym terminie, przez licytację publiczną najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Część tejże mieści **Garbarnię parową** jedyny w Krakowie, urządzoną z kompletnemi maszynami nowego systemu i urządzeniem odpowiedniem, z obszernym podwórcem, 2 szopami, mieszkaniem o 3 pokojach i dużym ogrodem warzywnym i owocowym.

Druga część składa się z domu parterowego o 6 pokojach, przedpokoju, kuchni, 2 piwnic, stajni, drwalni, szopy, z osobnym podwórcem, ogrodem owocowym i kwiatowym, oraz z oficyny mieszczącej w sobie sześć osobnych tańszych mieszkań.

Uwagi godnem jest, że na żądanie większa część z kapitału kupna może pozostać na hypotece. — Bliższych objaśnień udzieli na żądanie handel pod firmą Edward Fuchs w Krakowie. 1525

Cieszący się

od lat dwunastu względami i zaufaniem Sz. Publiczności

Skład Bielizny i Pończoch

J. NATANBLUTA,

22 SENATORSKA 22,

wprost kościoła Ś-go Antoniego, o którego wyrobach co do gatunku i trwałości Sz. Klijenci dostatecznie się przekonać mogli i na obecny sezon wiosenny i letni przygotował

znaczny zapas

KOSZUL MĘZKICH

z materiałow krajowych i zagranicznych wyborowych, z mankietami, kołnierzami i bez takowych, które się sprzedają po cenach umiarkowanych, a mianowicie z materjałów krajowych

6 Koszul białych pranych

rs. 8 k. 10, rs. 9, rs. 9 k. 90, rs. 10 k. 80 i rs. 12.

Z materjałów zagranicznych „Madepolan"

6 Koszul białych pranych

rs. 12 k. 60, rs. 13 k. 20, rs. 14 k. 10 i 15.

Koszul dla Chłopców

cena pół tuzina od rs. 8 k. 10.

Koszule nocne i Kalesony mezkie.

Półkoszulki i trykotowe Kalesony letnie.

Kołnierzyki i Mankiety.

Chustki webowe Irlandzkie.

Krawaty męzkie najmodniejsze.

WIELKI WYBÓR

Pończoch i Skarpetek

od najskromniejszych do wykwintnych wyrobów. białe damskie 4-ro drutowe, tuzin rs. 6 kop. 60.

NB. Powyższa bielizna znajduje się na składzie od najmniejszej do największej miary i sprzedaje się również na sztuki.

Zlecenia z prowincji wykonywają się ze wszelką akuratnością i pospiechem.

22. SENATORSKA 22. 1645

Poszukuje się kupna APTEKI 1251

z obrotem rocznym 3,500—5,000 rs. Warunki bliższe uprasza się o nadesłanie do biura ogłoszeń Rajchman i Frendler, pod lit. S. D.

OBICIA PAPIEROWE

od 10 kop. do najdroższych, w wielkim wyborze,

CERATY, ROLETY, GZEMSY,

wszelkiego rodzaju, żaluzjowe, płócienne i drelichowe, do firanek,

POLECAJĄ NAJTANIEJ

MIODOWA 15. J. LUBELSKI i S-KA 15. MIODOWA. 890

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. o godzinie 11 i pół rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1884 do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży ogniowej, sukna.

1. Ciemno zielonego lepszego gatunku 12 arszynów. od rs. 2 kop. 40 za arszyn
2. Szarego żołnierskiego 1447 arszynów od rs. 1 kop. 20 za arszyn.
3. Błękitnego 60 arszynów, od rs. 2 kop. 80 za arszyn.
4. Czerwonego 11 arszynów od rs. 2 kop. 80 za arszyn.
5. Ciemno-zielonego żołnierskiego 947 arszynów od rs. 1 kop. 15 za arszyn
6. Czarnego żołnierskiego 1296 arszynów od rs. 1 kop. 15 za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 455 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1884 do umundurowania niższych stopni Warszawskiej straży ogniowej sukna (wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 445 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania)
Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1059—r

WARSZAWSKIE
PRZEDSIĘBIERSTWO ASFALTOWE
i FABRYKA TEKTUR.

W obec zbliżającej się pory rozpoczęcia robót asfaltowych i dekarskich, poleca materjały i wyroby wyprodukowane w własnych miejscowych fabrykach, a mianowicie:

Asfalt włoski, Bitum, Gudron, Smołę angielską, Terra-Cottę, Tekturę asfaltową, Lak asfaltowy, oraz wyroby z asfaltu prasowanego, jako to: wszelkiego rodzaju **Rynsztoki, Burty, Bruki i Posadzki.**

Zamówienia przyjmują się **wyłącznie** w Kantorze Administracji, przy ulicy **Włodzimierskiej № 11a.** 1015

CENY ZNIŻONE
WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO
w Składzie Głównym
F. ŁAPIŃSKIEGO,
W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs. 1 kop. —.
„ „ z własnej kopalni „Jan“, grubego, z odstawą . .	rs. — kop. 95.
„ „ „ „ kostkowego, z odstawą	rs. — kop. 90.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1 kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą . . .	rs. 15 kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „ . . .	rs. 16 kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „ . . .	rs. 17 kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

914 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

P. HOFERT,
Senatorska Nr 2,

poleca na nadchodzący sezon: wielki wybór Parasoli i Parasolek w najnowszych fasonach, Szkice i Modele do kostjumowych obstalunków, oraz Rękawiczki i Krawaty. 889

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Maja r. b., o godz. 11½ rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację domu № 406/7 w Warszawie, od sumy anszlagowej rs. 1,450.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 145 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się reperacji domu № 406/7 w Warszawie, za sumę N. N. rs. N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom. w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 145 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1121

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Maja r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na risico nie spełniającego warunków dzierżawy, na dzierżawę altany w Ogrodzie Saskim, do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni 1884, 1885 i 1886 r., od 328 rs. rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 33, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić altanę w Ogrodzie Saskim do sprzedaży owoców podczas lata i jesieni 1884, 1885 i 1886 roku, za sumę N. N. rs., N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 33 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1122

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Maja r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1884 dla Magistratu m. Warszawy:

1) Świec łojowych około 1,400 ℔, od kop. 22 za funt.
2) Świec stearynowych newskich lub z fabryki Hocha, około 1,500 funtowych paczek, od kop. 32 za paczkę,
3) Nafty amerykańskiej około 1,035 ℔ od k. 8 za ℔.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację. napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 88 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1884 dla Magistratu miasta Warszawy (wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 88 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania.
Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1173

NOWOŚĆ!
Dla udelikatnienia cery kosmetyczno-spermacetowe
RĘCZNICZKI DO TWARZY
Perfumera A. Engłunda.

Środek usuwający krosty na twarzy, piegi, żółte plamy, węgry i t. p., udelikatniający cerę i nadający takowej świeżość młodości.—**Ręczniczki** te są dogodne w podróży, podczas kt7rej szczególnie twarz podlega wpływom słońca, kurzu, wiatru i zimna; służą do odświeżania skóry na twarzy, podrażnionej złem powietrzem w teatrach, salonach i t. p., osobliwie dla **panów Artystów i dla osób używających** do charakterystyki, szminki, blansze i róże.—Dla uniknięcia podrobień każda paczka zaopatrzona jest podpisem czerwonym atramentem wynalazcy **„A. Engłund.“**

Cena paczki zawierającej 12 sztuk ręczniczków kop. 60, z przesyłką najmniej 2-ch paczek rs. 1.50, 4-ch paczek rs. 3.—Wyłączna sprzedaż w Warszawie **w Perfumerji**

Leon et Comp.

NOWO-SENATORSKA № 4. 749

Skład Główny dla Rossji w St. Petersburgu u A. **Engłund,** M. Italiańska № 3.

Zakład chemicznego czyszczenia na poczekaniu

Pierzy i Puchu.

Żelazna-Brama plac targowy, vis-á-vis wodociągu, dom p. Fenigszteina № 5. 1646

Majątek ziemski

w pięknej Hrubieszowskiej ziemi, bez służebności, włók 20, z łąkami i dębowym lasem, z nowemi budynkami, z inwentarzem żywym i martwym kompletnym, z młynem wodnym i propinacją, pod miastem Grabowiec położony, do sprzedania bez pośrednictwa. Bliższych objaśnień udzieli: Zaleski jeometra w Warszawie; Bracka № 5. 1635

Do sprzedania

1240 morgów lasu

starego i gęstego, w którym jest po większej części **Dąb, Jesion, Grab, Klon, Brzost,** a w części **Sosna, Brzoza, Olsza. Osina.** Może być kupiony z ziemią lub bez, w gub. Kijowskiej położony, **o 18 wiorst** od przystani rzeki spławnej **Prypeć**, do Kijowa 9 godzin jazdy na parostatku. Bliższa wiadomość **u rządcy hotelu Niemieckiego w Warszawie.** 1235

Na stałe lub Letnie Mieszkanie.

W Nowem Mieście nad Pilicą są do wynajęcia od 1 Lipca na placu Kapucyńskim, w domu murowanym z ogródkiem, w blizkości kościoła. olbrzymiego parku i zakładu leczniczego **DWA MIESZKANIA** 1) złożone z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni. 2) z 2 pokoi i kuchni. W razie potrzeby powyższe mieszkania mogą stanowić jedno. Wiadom. u Edwarda Lindauera w Nowem Mieście nad Pilicą. 1639

GORZELANY,

polak, w średnim wieku, żonaty, wykwalifikowany w swoim fachu, lat kilkanaście pracujący w tym zawodzie, obznajmiony z najnowszemi systemami w zakres gorzelnictwa wchodzącemi, znający język niemiecki, poszukuje posady zaraz lub też od 1-go Lipca; w razie żądania może złożyć kaucję. Uprasza o przesłanie ofert pod lit. **N. G.** do Biura Ogłoszeń, Senatorska № 18. 1254

Mleczarnia z Kawiarnią

i werendą, w punkcie jak najlepszym jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: **Niecała № 8,** na miejscu. 1628

Jest do sprzedania

Suma rs. 1,800

zostająca pod dożywociem 83-letniej osoby, umieszczona na domu w środku miasta zaraz po Towarzystwie, która stanowi korzystną lokację dla małoletnich. Wiadomość codziennie do g. 11 rano. Orla № 4, mieszk. 22. 1654

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 1-go maja 1883 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.52½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.06½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.70	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.20	—.—
„ „ „ m.	100.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	93.80	—.—
„ „ „ III	93.45	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.75	—.—
„ „ małe.	87.65	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.95	—.—
II „ „ rs. 100	91.95	—.—
III „ „ rs. 100	91.95	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	307.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	307.
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	162.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1250.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	1000.
Akcje Tow. fabryki machin . .	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

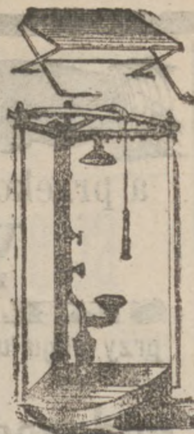
Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 170⅙.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 41⅔.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 150.
Od listów likwidacyjnych kop. 166⅔.



Znaczny wybór w składzie wyrobów metalowych
ALFREDA ORTHWEIN, Czysta 6.

Wyżymaczek amerykańskich do bielizny.
Filtrów do wody, **Prysznicy** pokojowych.
Sikawek i **Mebli** ogrodowych.
Łóżek, Kołysek i **Umywalni** żelaznych
Lodowni i **Maszynek** do robienia lodów.
Maszynek do kawy i do siekania mięsa.
Wanny, Sitz-Wanny i **Inodory.**
Kominki, Drzwiczki hermetyczne i **Wentylatory.**
Widły. Łopaty i **Grabie** amerykańskie. 1169



Kucka 4-letnia szpakowata 1638

do sprzedania.—Wiadomość: Mokotowska 18.

Hurtowna i detaliczna sprzedaż

Pierzy i Puchu

za Żelazną-Bramą, plac targowy, vis-à-vis wodociągu dom p. Fenigszteina № 5. 1647

PRACOWNIA STROJÓW i SUKIEN DAMSKICH

Anieli Siwińskiej,

przy ulicy ELEKTORALNEJ № 33, 1-sze piętro.

ma honor polecić się Szanownym Damom, że jak poprzednio, tak i obecnie, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące, które wykonywa z całą elegancją gustownie i spiesznie. 1640

Majątek SARNÓW

około 30 włók, nad Widawką, od Piotrkowa gubernjalnego szosą 6 mil, przy stacji Szczercow, do sprzedaży lub zamiany na folwark około Warszawy, Lublina lub Radomia, mniejszy lub większy, z możebną dopłatą 20.000 rs. przeszło; przyjętaby mogła być także kamienica na zamianę, byle w dobrem położeniu. Żądającemu, szczegółów udzieli właściciel w majątku zamieszkały. 1633

WYPRZEDAŻ

po cenach niepraktykowanych: **Kołdry** atłasowe, tyftykowe i wełniane, **Kołyski** ubrane, **Bielizna** pościelowa i dziecinna, oraz **Wyprawki** kompletne.—Ceny niepraktykowane. Przyjmuje się do szycia wszelka bielizna tak ze swoich, jak i z powierzonych materjałów. Ul. Nowy-Świat № 44, mieszk. 16.—**Konstancja E. Knoll.** 1648

TARGI «na placu Witkowskiego».

Dnia 1-go maja 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	850	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	900
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	570	600
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	400
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	750
Ziemniaki	—	—	255	270
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	65	70	—	—
Słomy pud	33	40	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 30-go kwietnia 1883 r.

Pszenica wyborowa 133 — 145, średnia 118—132, ordynaryjna 90—115.
Żyto wyborowe 89—90, średnie 87—88, ordynaryjne 80—85.
Jęczmień wyborowy 75—95, średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 95—98, średni 88—93, ordynaryjny 80—86.
Groch 76—115. **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 140—160, średnia —.—, ordynaryjna —.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 1-go maja 1883 roku.

Nieuregulowana.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na dzierżawę trzyletnią, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1884 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1887 r., miejsca na Nowym-Zjeździe, przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 75 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na 3 lata, licząc od d. 1 (13) Stycznia 1884 r. do d. 1 (13) Stycznia 1887 r., miejsce na Nowym-Zjeździe, przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za sumę N. N. rs. N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania)
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1087

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1884 około 40,790 funtów nafty do oświetlenia latarń w zabudowaniach Warszawskiej straży ogniowej i aresztu policyjnego, od kop. 8 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium, w ilości rs. 327, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1884, około 40,790 funtów nafty do oświetlenia latarń w zabudowaniach Warszawskiej straży ogniowej i aresztu policyjnego, po cenie kop. . . . za funt, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 327 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w .N N., (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1043

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1884 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) Kożuchów na wzrost wysoki 222 sztuk, od rs. 6 kop. 50 za sztukę.
2) Kożuchów na wzrost średni 10 sztuk, od rs. 6 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1884, dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów . . . . . za sumę rs. N. N., kop. N. N., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

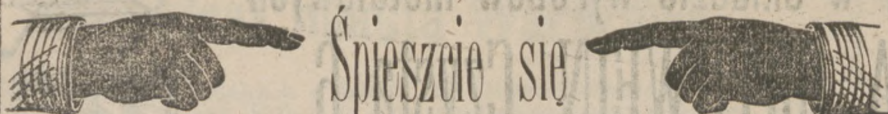
Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1090

Z powodu wyjazdu

do odstąpienia **3 sklepy** znane od lat kilku t. j.: skład wódek, sklep wiktuałów z dystrybucją, skład węgli i drzewa. Wiadomość: Bednarska w domu Warsz. Tow. Dobroczynności sklep M. Jackiewicza. 1652

Urzędnik czynny

w gałęzi skarbowej, mający uposażenia rocznego około rs. 1.600, życzy przenieść się do Warszawy drogą zamiany z zaofiarowaniem korzystnych warunków na odpowiednie mniej więcej miejsce, nie niżej 1,200 rs. Adresy składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod cyfrą A. M. 18. 1637



a przekonacie się, że warto było się śpieszyć.

Ważne dla wszystkich.

Do znanego powszechnie ze swej taniości.

SKŁADU TOWARÓW

przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna, nr 1, w bramie, 1-sze piętro.

nadszedł ogromny transport towarów

NA SEZON WIOSENNY.

Sprzedaż odbywać się będzie po cenach dotąd niepraktykowanych, o czem Szan. Publiczność przekonać się raczy.

10,000 łok. Kortu wyborowego na damskie paltociki, dolmany, żakiety i burnusy, 2½ łok. szerok., po kop. 70.

10,000 łok. Kortu lepszego gatunku; prześliczne kolory, angielskiego i francuzkiego wyzobu, po kop 90, rs. 1, 1.20 i 1.35.

10,000 łok. Kortu prześlicznego na **męzkie garnitury, wiosenne i letnie,** nadzwyczaj trwałe 2½ łok. szerokie, po cenie nigdzie dotąd niebywałej, gdyż po rs. 1.35.

3,000 łok. Kortu najlepszego na palta letnie i wiosenne, najpiękniejsze desenie i kolory francuzkie, po rs. 1.50.

6,000 łok. Firanek czysto nicianych, po 25, 30, 40 i 50 kop.

10,000 łok. Cretonu kolorowego, najpiękniejszego i najmodniejszego, po kop. 15.

Kołder atłasowych, jedwabnych, watowych, elegancko zrobionych, po rs. 13, wszędzie kosztuje rs. 20.

Chustek czysto wełnianych, angielskie, desenie, dużych, na obecny sezon, po rs. 3.50.

Chustek Himalają prześlicznych, po rs. 6 i 9.

Sprzedaż ta jest bardzo ważną dla pp. Krawców, gdyż korty są o 30% tańsze, jak w fabrykach. 1072



Zakład Fotograficzny
ALFONSA JAWORSKIEGO

otwarty został **przy ul. Chmielnej № 25,** pod osobistym kiernnkiem właściciela, byłego współpracownika pierwszorzędnych firm. Przy zastosowaniu najnowszych ulepszeń w sztuce fotograficznej, **zdjęcia portretowe wykonywa na emulsji pospiesznie, artystycznie i trwale, po cenach bardzo nizkich:** tuzin fotografij wizytowych, od rs. 2½ do 4, gabinetowych, od rs. 5—8, buduarowych od rs. 10 do 12.

Zdjęcia większych formatów osób pojedyńczych i grupp, jakoteż **kopje** z obrazów olejnych, sztychów, fotografij itp., **powiększenia** aż do wielkości naturalnej, oraz **wszelkie zlecenia pp. artystów, malarzy, rzeźbiarzy, budowniczych, fabrykantów i inne,** wykonywa z precyzja, **po cenach możliwie najniższych.**—PP. **studentom, uczniom i uczennicom** zakładów naukowych, zapewnia się **ustępstwo** w cenach.—Zakład wykonywa reprodukcje z klisz pozostałych po zwiniętej fotografji p. Piechowskiego. 1258

Nr 25. Ulica Chmielna Nr 25.

WODOLECZNICA D-ra PUTZAR'A.

i Dom Zdrowia. Specjalny Pensjonat dla nerwowych

Stacja Königstein. Saksonja. 971

CIECHOCINEK.

Wody Mineralne Jodowo-bromowo-słone,

położone

w Królestwie Polskiem, gubernii Warszawskiej,

otwarte zostaną dnia 8 (20) Maja r. b.

Wody te znane z **cudownych** skutków w chorobach **skrufulicznych, syphilitycznych, reumatycznych, kataralnych, skórnych i nerwowych,** w chorobach **kobiet, zapaleniach stawów, zastarzałych obrzmieniach** i uszkodzeniach kości.— W miejscu znajdują się hotele i wiele świeżo pobudowanych z komfortem urządzonych domów, restauracje, cukiernie, czytelnie i gimnastyka.— Teatr, koncerty i bale, a także orkiestra zakładowa uprzyjemniają gościom pobyt u wód.— **Spacer pod tężniami** nie tylko jest przyjemną rozrywką, ale i **wpływ leczniczy wywiera** na osoby oddychające powietrzem tężniowem zbliżonem do morskiego.

Kąpiele solankowe, błotne, tuszowe i parowe z natryskami zimnemi i ciepłemi odpowiednio są urządzone.— Apteka miejscowa dostarcza potrzebnych lekarstw, a oddzielne składy wszelkich wód mineralnych, naturalnych i sztucznych.—Oprócz lekarzy zdrojowych corocznie przybywa wielu wolno-praktykujących i tym sposobem pomoc lekarska dostatecznie jest zapewnioną.

Koleją Warszawsko-Bydgoską dojeżdża się do samego źródła. 751

LUDWIK WORTMAN.

Parasolki damskie, en tout cas.
Parasolki fantazyjne.
Parasolki męzkie od słońca.
Parasolki dziecinne.
Deszczochrony damskie i męzkie,

nadeszły w wielkim wyborze

do Magazynów Towarów Galanteryjnych

LUDWIKA WORTMAN,

Wierzbowa 3 wprost filarów teatr. i Miodowa 1.

Wierzbowa Nr 3. — Miodowa Nr 1.

LUDWIK WORTMAN. 1295

Trumny metalowe

w wielkim wyborze, od skromnych do najozdobniejszych u

Alfreda ORTHWEIN, Czysta 6.

Zamówienia telegrafem, wysyła się pierwszym odchodzącym pociągiem. 1170

PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycienczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.



Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. —Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Bareza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P.' Bryndzy, etc., etc. i u Henryka Welt, Nalewki.

W Dobrach Czajki, powiatu Pułtuskiego, trzy wiorsty od stacji **Nasielsk,** drogi żelaznej Nadwiślańskiej, są do wynajęcia

Letnie Mieszkania.

Wiadomość na miejscu. 1250

!!! Kapelusze Damskie !!!

w wielkim wyborze od rs. 2. a dziecinne od rs. 1 kop. 50: poleca Magazyn Mód. Wspólna № 1. — **Antonina J.** 1653

Wołów opasowych

sztuk 13, jest do sprzedania w majątku Zbiki, przez Ciechanów, koleją Nadwiślańską, a ztamtąd 2 i pół mile. 1651

Poszukiwaną jest zaraz 1243

Używana MASZYNA do krajania papieru.

Łaskawe oferty adresować: **JULIUS HOFERDT et Comp., filja w Łodzi, Skład Papieru w nowym domu Scheiblera.**

Folwarczek

dwu-włókowy, do sprzedania, dobrze zagospodarowany, z pięknym ogrodem, w blizkości Pragi. Wiadomość w cukierni p. Popielawskiego № 3, ulica Podwal. 1583

Poszukuje posady

Rządcy dóbr,

Magazyniera lub Ekspedytora, mężczyzna średnich lat, zaopatrzony w chlubne kilkoletnie świadectwa, z kaucją kilkaset rs. — Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 1255

Do zarządu dwoma znacznemi posesjami w mieście tutejszem, poszukiwani są

Dwaj Rządcy,

fachowo z zajęciem tem obeznani. Dobre świadectwa są konieczne. Ubiegający się mogą składać oferty w administracji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. H. 1649

Zarząd dóbr Cielądz

p. Rawa, ma na sprzedaż Barany Elektoralne, młode do chowu zdatne.—Zgłosić się do miejscowego Zarządu. 1641

WARSZAWSKA PAROWA FABRYKA
CZEKOLADY, CUKRÓW DESSEROWYCH i KARMELKÓW,
E. Kwiecińskiego.

HANDLUJĄCYM RABAT.

Skład Główny

28 LESZNO 28.

Cenniki na żądanie franco.



HANDLUJĄCYM RABAT.

Filja Fabryki

14 RYMARSKA 14.

Cenniki na żądanie franco.

Poleca **CZEKOLADY** w wyborowych gatunkach, tabliczkową i w proszku, wielki wybór najrozmaitszych gatunków desserowych **Czekoladek**, przysposobionych na sposób Sucharda. **KAKAO** w tabliczkach i taflach, oraz **KAKAO** Kuracyjne, sproszkowane, pozbawione tłustych części, przyrządzone na sposób Hiszpański. Czekolada tabliczkowa odznacza się należytą twardością i szklistą łamliwością, która po ugotowaniu staje się delikatnie płynną. 824

Pracownia Sukień i Ubiorów damskich „ADELI" Świętokrzyzka № 27, przyjmuje jak lat poprzednich, tak i w r. b., do roboty suknie od 1436

Rs. 2

wyżej, oraz wykonywa tanio i gustownie wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące.

Letnie Mieszkanie

w majętności Potok, za Marymontską rogatką, w blizkości B i e l a n; odległość 1 wiorsta od rogatki, wśród łąk i ogrodów nad Wisłą, gdzie może być urządzona i kąpiele rozkład mieszkań 2, 3 i 5 pokojów. Produktów wszelkich na miejscu dostanie. Komunikacja bardzo łatwa. Wiadomość na miejscu w Potoku. 1600

Z powodu nadzwyczajnego w tym roku napływu gości leczących się i odbywających willegiaturę

w Ciechocinku,

pożądanem jest wczesne zabezpieczenie się co do lokalu, tembardziej w punkcie takim, w jakim jest dom bezpośrednio przytykający parku naprzeciw kursalu, w blizkości tężni i łazienek. Mieszkania są od ceny 18—150 rs. na sezon.—Bliższa wiadomość: Rymarska № 12, m. 6, od g. 12—6 po południu. 1607

Młody człowiek; były właściciel cukierni może złożyć kaucji 1,000—1,200 rs., życzyłby sobie przyjąć

obowiązki dysponenta

w składzie wódek, lub jakim innym handlu. Oferty uprasza się składać w kiosku przy Koperniku pod lit. Z. W. J. 38. 1610

Do wynajęcia

1629

od 1 Lipca r. b., Mieszkanie na 2-m piętrze, od frontu. przy ul. Granicznej № 10, składające się z 9 pokoi, przedpokoju i kuchni, wraz z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża.

Do ubierania przyjmują się

Kapelusze damskie,

po przystępnej cenie. — Tamże jest suknia czarna cachemire des Indes, ubierana atłasem i dżetem, za rs. 27 i kostium wiosenny, wełniany, zagraniczny, za rs. 30, w magazynie P. Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, drugie piętro. 1376

!WROCŁAW!
Hôtel de Rome

w środku miasta, poleca **ładne pokoje frontowe, na 1 i 2 piętrze, pokój od 1.50 do 2.50 M.—Wyborowa usługa**. 835

Nauka i wychowanie.

Któraby z pań utrzymujących pensją, życzyła wspólniczki z wyższym patentem i pewnym kapitałem, zechce zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami Z. R. 6218

Osoba posiadająca pozwolenie na założenie pensji w mieście gubernjal., szuka wspólniczki z pewnym kapitałem. Uprasza się o zostawienie adresu w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. S. J. 6217

Francuz młody udziela lekcyj konwersacyj. Ulica Pawia № 1, mieszkania 9. 6196

Nauka rękodzieł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów mezkich. 4532

Nauczycielka muzyki z patentem Instytutu Muzycznego warszawskiego, poszukuje lekcyj, jedną może przyjąć za obiad. Mogłaby wziąć miejsce do muzyki na wyjazd. Ciepła № 1, mieszkania 8. 6174

Bona niemka z dobremi świadectwami, w średnim wieku, potrzebna jest do trojga dzieci. Wiadomość ulica Sienna № 13, mieszkania 6, między godziną 4-tą a 6-tą codziennie. Pożądanem jest aby posiadała początki muzyki. 6275

Niemka rodowita poszukuje demi-place. Wiadomość: Złota № 12, mieszk. 3. 871

Bona niemka, w średnim wieku, potrzebna do 2-ga dzieci. Nowo-Wielka 5, mieszk. 4, od 2-ej do 4-ej. 6346

Niemka świeżo przybyła z zagranicy, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość u W. Konczak, ulica Złota № 8. 6331

Potrzebna jest rodowita francuzka, posiadająca również języki: niemiecki i angielski. Wiadomość: Marjańska № 7, u właściciela domu. 6274

Korepetytor potrzebny jest, człowiek sumienny, energiczny i regularnie uczęszczający, do dwóch uczni szkół: realnej klasy 3 i klasycznej klasy 1-szej, ze znajomością języków, prócz urzędowego, francuzki i niemiecki, na dwie godzin dziennie, za cenę rs. 12 miesięcznie. Pożądany byłby ktoś z osób starszych. Wiadomość: ulica Chmielna № 30, mieszkania № 6. 6308

Bona mówiąca językiem polskim i niemieckim, życzy sobie przyjąć obowiązek tu lub na wyjazd. Adres: Aleja Jerozolimska № 18 litera C, mieszkania 19. 6364

Francuzka rodowita potrzebna jest na prowincję. Wiadomość: Marjańska № 2A, od godziny 12—4. 6323

Nauczycielka (polka) z odpowiednią rekomendacją, potrzebną jest na prowincję. Wiadomość: ulica Nowolipki № 32b, m. 12, od godziny 3½ do 6. 6306

Posady i prace.

Człowiek żonaty w sile wieku, nie ma żadnego zajęcia i utrzymania dla swej rodziny, uprasza JW. Panów o jakie zatrudnienie, przy fabrykach, handlach i zarządach domów, posiadam chlubne świadectwa. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. 856

Czeladnik mydlarski z prowincji poszukuje miejsca do fabryki lub sklepu mydlarskiego. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. O. 6349

Uczniowie potrzebni są do tapicera, w wieku od lat 16, umiejący dobrze czytać i pisać. Nowy-Świat № 37. 5698

Maszynistka i podręczne potrzebne do bielizny: Widok № 2, m. 6. 6205

Kucharki i młodsze, mogą sobie zapewnić lepszą pensję, jeżeli się wyuczą prześlicznego prasowania bielizny, według sposobu pralni gospodarskiej. Przejazd № 11.—Tamże potrzebne uczennice, na stałą robotę. 850

Panny do nauki znaczenia i haftu, przyjmuje pracownia Heleny; przy ul. Świętokrzyzkiej № 23, mieszk. 8, za opłatą 5 rs. miesięcznie. 5547

Panny potrzebne są zaraz do pracowni sukien A. Kryckiej, Złota № 9a. 6244

Do pracowni przy ulicy Królewskiej № 5, potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic. 6268

Osoba młoda poszuknje miejsca, za pannę służącą, umiejąca szyć bieliznę. Ulica Widok № 1, stróż wskaże. 6353

Osoba przybyła z Paryża, udziela lekcje kroju podług najpierwszej metody, na co posiada patent z ukończenia tamże nauki. Żelazna № 33, mieszkania 3. 6316

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistka i podręczne. Ulica Żurawia № 9, lewa oficyna, 2-gie piętro. 6322

Panny do staników i uczennice, potrzebne zaraz. Wspólna № 34C, mieszk. 24. 6326

Panny potrzebne są, podręczne i do nauki, do sukien. Ulica Marjensztadt № 1, do Małeckiej. 6330

Panny uzdatnione do szycia staników i spódnic, potrzebne są zaraz do pracowni W. Gundelach. Nowy-Świat № 66. 6307

Panny zdatne i podręczne potrzebne do pracowni Zabielskiej. Zielna № 18, mieszkania 2, na dole. 6311

Zaraz potrzebne panny kompletnie zdatne i do nauki, do sukien. Chmielna 35, m. 12.

Młodsza przybyła ze wsi, umiejąca dobrze prać, prasować, szyć, żądaną jest. Ulica Włodzimierska № 14, mieszk. 6. 6356

Czeladnik zduński, życzy sobie roboty, na prowincji lub w Warszawie, palacz uczony. Ulica Mostowa № 14, wiadomość u Leonarda Leśnieskiego. 6362

Panny potrzebne są, zupełnie uzdolnione i jedna do maszyny Singera, do pracowni sukień i okryć damskich Anny Mazurkiewicz. Długa 30. 6379

Panny potrzebne są zaraz, uzdolnione do staników, garnirowania i do nauki. Ulica Marszałkowska № 45, mieszkania 8. 6361

Osoba w średnim wieku, z porządnej familji, znająca się na szyciu bielizny, może w gospodarstwie domowem wyręczać panią domu, życzy sobie przyjąć miejsce, może być zaraz. Nowy-Świat № 23, mieszk. 14. 6368

Panny potrzebne są zaraz, zdatne do staników, oraz panny do maszyny, systemu Singera. Magazyn p. Louizy, Niecała № 3.

Panny potrzebne są do dziurek na sztukę, do bielizny. Elektoralna № 15, m. 23. 6385

Panny potrzebne są do spódnic i do nauki. Ulica Marszałkowska № 71, w prawej oficynie, 3-cia sień, mieszkania № 24. 6388

Człowiek młody, z kaucją rs. 200, znający dobrze języki: polski i ruski, ładnie piszący, potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 54, u stróża. 6357

Potrzebna zdolna szwaczka do bielizny.—Wołyńska № 11. 6383

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Ulica Marszałkowska № 47. 6384

Oficjalista prywatny, z prowincji, człowiek w sile wieku, pisze po polsku, rusku i zna rachunkowość, poszukuje miejsca na pisarza przy jakiej fabryce, budować się mającym domu lub innego, albo też za szwajcara. Świadectwa chlubne po lat kilka posiada, a przytem może złożyć pewną gwarancję. Adres: w Warszawie, ul. Śliska domu № 16, m. 14, stróż wskaże. 869

Panny potrzebne do spódnic i staników, zdolne. Zakroczymska № 5, mieszkania 5, w uliczce na prawo, piętro 1-sze. 6359

Uczennice potrzebne do krawatów. Róg Marszałkowskiej i Pięknej № 6, m. 18. 6363

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Kralla, Hofera, Małeckiego i innych fabryk używane, oraz Pianina zagraniczne, nowe i używane, a także kupno i zamiana, w Składzie fortepianów W. Słodzińskiego, Nowy-Świat 46.

1000 bukietów i djademów z najpiękniejszych kwiatów, (przeważnie jedwabnych), wykończonych z najwykwintniejszym gustem, podług ostatnich modeli paryzkich, poleca fabryka Fijałkowskich, ul. Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu na parterze.

Powóz Victoria na jednego lub parę koni, bardzo mało używany, do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 10, stróż wskaże. 5932

Zabezcen frak, szapoklak, kolczyki i broszka złote, dewizka, przewodnik dla maszynistów, reisceig, zegarek, pierścionek. Ul. Złota № 21, m. 16. 5990

Fortepian fabryki Kralla, (belgijski system), Hofera, Erbara, koncertowy, ceny nizkie, oraz nowe czarne, krótkie; reperacje wszelką i strojenia przyjmuje fabr. T. Biernackiego, ulica Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 5968

Pończochy i skarpetki bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Ul. Nowy-Świat 19, m. 17, w poprzecznej oficynie.

Książki prawne encyklopedyczne, mapy, widok bardzo piękny, lustro z konsolą, suknia adamaszkowa różowa, nowa, drobiazgi złote. Widzieć można od g. 12—4, Marszałkowska № 26, mieszkania 20. 5825

Biurka orzechowe o 5 szufladach, do sprzedania. Ul. Szpitalna № 5, u stolarza. 6313

2 szafy, dwie pary łóżek i dwie komody, wszystko masiv orzech i francuzki fornir, u stolarza przy rogu Źródłowej № 1, obok -jazdu. 5154

Z powodu nagłego wyjazdu jest natychmiast do sprzedania garnitur mebli francuzkich i statki kuchenne. Od 4 do 8 wieczorem. Widok № 19, mieszk. 10. 6211

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, 2-gi dom od rogu Chmielnej. 6163

Do sprzedania całe urządzenie cukierniczne. Wiadomość: ul. Chmielna № 33, wprost Zielnej w cukierni. 6068

Dwie tokarnie nożne, używane, na podstawach dębowych. Polerownia i Szliflernia z Szwungratem, kilkanaście form mosiężnych do odlewu postumentów do lamp z numerów największy kurs mających, do sprzedania b. tanio. Wiadomość w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 848

Suknia jedwabna popielata rs. 15, Królewska 3, mieszk. 16. 5947

Meble masiw orzechowe, szeslongi i materace urzędowej roboty są do sprzedania u tapicera bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 6 wprost św. Krzyża. 6100

Pianino do sprzedania. Chmielna № 28A. mieszk. № 14. 812

Perkal biały, szerting i dyma używana na gorsety, na łokcie i sztuki, w komisowym składzie koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 2, w oficynie. 6161

Za rs. 25 do sprzedania maszyna do szycia Wheelera Wilsona, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: ulica Nowy Świat № 8. mieszkania 39. 834

Do sprzedania maszyny do szycia: Wheelera Wilsona, Singera, Howego i rękawicznicze, u mechanika Steinke. Ul. Tłomackie № 6. 6348

Pianino nowe, zagraniczne, zaraz do sprzedania. Róg Waliców i Krochmalnej № 31, od frontu, mieszk. 5. 6372

Duży garnitur mebli mahoniowych, pokrytych kanwową robotą, na czarnem suknie, do sprzedania. Przejazd № 9, mieszk. 22, od 10-ej rano do 1-ej. 6371

Fortepian o 6½ oktawy do sprzedania, za rs. 50. Piekarska № 14. 6350

Kawiarnia, jedyna za rogatkami Wolskiemi, tanio jest do sprzedania № 11. 870

Zegarek złoty, męzki, dwa zegary, pierścionki z brylantami, dwa stoliki orzechowe, lampa, kanarki i pozytewka. Ciepła № 1, mieszkania 20. 6354

Z powodu wyjazdu są do sprzedania z 4-ch pokoi meble, mało używane. Marszałkowska № 19, mieszk. 6. 6355

Bardzo tanio! Meble do sprzedania z powodu wyjazdu, bardzo tanio! 2 garnitury mebli: szafa orzechowa, rozbierana, z szufladami, sofa z tyłem orzechowa, taboret do fortepianu, wszystko porządnej roboty. Widzieć można: ulica Śliska № 8, mieszk. № 19, 1-e piętro, w oficynie prawej. 6387

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 6336

Do sprzedania: faeton, amerykan i bryczka na resorach. Aleja Jerozolimska № 11, stróż wskaże. 6334

Do sprzedania szal francuzki prawie wcale nieużywany. Chmielna № 11, m. 5. 6327

Lodownia do piwa, używana, do sprzedania bardzo tanio. Ulica Chłodna № 20, w składzie wódek. 6329

2 krowy młode, świeżo po ocieleniu, z jałoszkami do chowu, pod № 30 przy ulicy Muranowskiej, wiadomość w sklepie pieczywa.

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 6345

Praktycznym, herbatę lądową od 80 kop. za funt, dywany wschodnie strzyżone od 2 rs., sprzedaje „Orient," Elektoralna 5. 6282

Nowe praktyczne i trwałe maszyny do szycia Wheelera i Wilsona pozostawiono do sprzedania tanio, gwarancja trzyletnia. Senatorska wprost kościoła № 20 u mechanika Olszewskiego. 6142

Fortepian do sprzedania, czarny r.iedeński. Wiadomość Podwal № 24, 1-sze piętro w oficynie, od godz. 9 do 11 rano, po południu od 4-ej do 6-ej. 6266

Sztychy, akwarele, miniatury, rysunki ręczne, obrazy olejne, oraz kolekcje minerałów do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 5577

Kupuję: książki polskie i francuzkie, sztychy i obrazy, dokumenty, zegary, bronzy, porcelanę, meble i rozmaite stare przedmioty. Kompletne dzieła Zygmunta Kaczkowskiego, XI dużych tomów sprzedaje po rs. 7 kop. 50, z przesyłką rs. 8 kop. 50.— B. Bolcewicz.—Saski Plac № 5, róg Królewskiej.

Mebli garnitur za rs. 75, mało używany. Rymarska № 5, u tapicera. 5922

Meble, do sprzedania dwa garnitury mahoniowe. Nowolipie № 32, m. 5, od g. 11—3.

Fabryka kwiatów przy ulicy Zielnej № 15 i Wielkiej № 16, przygotowała wielki wybór kwiatów na sezon wiosenny, podług modeli paryzkich; ceny bardzo umiarkowane. Dla magazynów odstępuje się rabat. Wyprzedaż kwiatów z przeszłego sezonu, po cenach znacznie zniżonych. 5961

Z powodu zmiany interesu, są do sprzedania 2 garnitury mebli rzeźbionych z portjerami i 2 kolumny; wyprzedaje się rożna garderoba damska nowa i stara. Nowy-Świat № 22, 1-e piętro. 6158

Kupuje na własny użytek srebro, biżuterje, staroświeckie meble, brązy, porcelany, malowidła, sztychy i książki. Marszałkowska № 56, mieszkania № 2, do 11 rano i od 2—4.

Otomana nowa, rozbierana, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 35. Wiadomość: Złota № 12, stróż wskaże. 6035

Faeton lekki, mało używany, modny, do sprzedania. Jerozolimska № 18, od godz. 3 do wieczora. Stangret Marcin wskaże. 6045

Do sprzedania: broń magazynowa, burka i siodło kozackie. Piękna 34, mieszk. 7. 817

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, tualeta i para szaf orzechowych rzeźbionych, takież biurko, kredens i krzesła dębowe rzeźbione, lustro czarne wielkie, szafki dwie małe, żardinierka i stoliczki czarne, szeslong orzechowy skórą kryty, stół okrągły, firanki z gzemsami, dywan, serweta i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od godz. 10 rano. 6240

Skrzypce dobre tanio do sprzedania. Ulica Franciszkańska, w aptece, 10—4. 6289

Fortepian czarny, krótki, Małeckiego do sprzedania. Żurawia 9, m. 9. 6301

Kassę ogniotrwałą używaną ktoby miał do sprzedania, zechce zostawić adres u stróża, Czysta № 2. 6303

Do sprzedania maszyna krawiecka w dobrym stanie. Bracka № 6, u rządcy domu.

Nowa fabryka kafli Leopoldów, piece kaflowe zwyczajne, berlińskie gładkie, wanny, piękna glazura, glina wyborowa, staranne wykończenie, trwałość gwarantowana. Sprzedaż: Warszawa, Marszałkowska № 65, kantor Giełżyńskiego, lub na miejscu, poczta Rososz, stacja kolei Nadwiślańskiej Leopoldów. Ceny umiarkowane. 5724

Do sprzedania: bufet, stoły i krzesła ogrodowe, bardzo mało używane. Wiadomość: Miodowa № 2, w restauracji. 6164

Mebli garnitur czarny jedwabny, takież lustra, tremo, żardinierka, garnitur angielski, szeslong oraz inne meble orzechowe z kilku pokoi, do sprzedania, Żurawia № 9, mieszk. 9. 6300

Do sprzedania tanio: fortepian, lustra, garnitur czarny i gabinetowy, kredens, krzesła, stół, stolik samowarowy, otomanka, tremo, szafy wielkie i mniejsze, tualeta, umywalnia, łóżka, biurko, stolik damski, obrazy, lampy, żyrandol, firanki, rolety, kolumny etc. Sienna № 3, mieszkania 4. 6296

Meble do sprzedania tanio, mało używany garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, ozdobne, kredens wiedeński, tremo czarne i orzechowe, garnitur angielski, konsolki do kart, biuro mezkie, szeslong, kozetka z 6-ma napoleonkami, tualeta damska, szafka do bielizny, komoda, stół jadalny, łóżka, umywalka i firanki. Marszałkowska 26, róg Chmielnej, mieszk. 30. 6223

Meble w wielkim wyborze, po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszk. 3, 1-e piętro od frontu.

Meble mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, rzeźbiony, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredes, tremo, stół jadalny, szeslong, stoliki do kart, lustra, tualeta damska, biurka, szafki do bielizny, łóżka wiedeńskie ozdobne, umywalka, stolik z samowarem, lustro z konsolą, marmurowym blatem; regulator, kolebka żelazna, firanki sprzęty kuchenne. Twarda № 6, w podwórzu na lewo, w pałacyku, przy ogródku, mieszk. 41.

Amerykan oraz fortepian fabryki Krall & Seidler, mało używane do sprzedania Marjańska 11, mieszk. 10. 5949

Z powodu śmierci, jest do sprzedania: fortepian fabryki Krala i Seidlera, porcelana saska, kufer na srebro, biurko, fotel, stół kamienny Wiadomość: Nowy-Świat, domn № 23, mieszk. 12, u tapicera. 6181

Przyjmuje futra na letnie przechowanie, zarazem kupuję różne futra mało używane i palta zimowe męzkie. Kuśnierz W. Lipiński, Nowy-Świat № 68. 5828

Interesa handl. i majątk.

Sklepik wiktuałów w dobrym punkcie do sprzedania z powodu słabości żony, przy rogu nlicy Przejazd i Mylnej № 11. 6264

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w dobrym punkcie, przy ul. Żytniej pod № 2514, nowy 2. 6206

Handel win i towarów kolonialnych do sprzedania za gotówkę lub sumę hipoteczną albo plac. Wiadomość w handlu róg Marszałkowskiej i Chmielnej. 831

Magle angielskie w dobrym stanie, do sprzedania, z miejscem lub bez; cena przystępna, Nowowiejska № 9. 5750

Rs. 5,000 potrzeba na 1-szy numer po Towarzystwie majątku ziemskiego w powiecie Garwolińskim położonego. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami N. N. 6315

Korzystne kupno domu jednopiętrowego w Krakowie, położonego w środku miasta. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler w Warszawie, Senatorska 18. 868

Dom dwupiętrowy w środku miasta bardzo blizko Saskiego ogrodu, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska 18. 867

Wymaganą jest zaraz na rok jeden suma rs. 3000 na pierwszy numer hypoteki bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 23, m. 10. 6338

Suma hypoteczna rs. 2,200 w drugiej połowie szacunku obszernej nieruchomości murowanej w Warszawie ubezpieczona, jest do odstąpienia, przy zapewnieniu korzystnego procentu. Bliższe objaśnienie w kancelarji notarjusza Lilpopa w sądzie okręgowym. 6341

Pralnia pierwszorzędna, z powodu słabości właściciela jest tanio do sprzedania. Wiadomość w kantorze ogłoszeń, Senatorska 18.

Kolonja do sprzedania, zdatna na letnie mieszkanie, 4 wiorsty za stacją pocztową Miłosna. Wiadomość: ulica Danielewiczowska № 2, mieszkania № 16. 6320

2 magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Przejazd № 13. 6318

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna № 5. 6317

Sklep mydlarski jest do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 4. 6312

Sklep wiktuałów spożywczych, w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: kiosk, ul. Żurawia róg Kruczej. 865

Plac do sprzedania, łokci □ 3,831, może być i w większej ilości. Wiadomość: ulica Wolska № 36, mieszkania 4. 6324

Sklep z całkowitem urządzeniem do odstąpienia. Wiadomość: Elektoralna № 5, skład porcelany; tamże jest płaszczyk z czapeczką, dziecinny, do sprzedania. 6321

Przedsiębierstwo budowniczego i majstrów podejmujące się entrepryz budowlanych pod zarządem M. Zawadzkiego; biuro przy ulicy Królewskiej № 43, w Warszawie. Wykonywa wszelkie entrepryzy tak w Warszawie jako i na prowincji po cenach możliwie nizkich, przygotowywa plany na wzniesienie nowych budowli, jako i przeróbki obecnie istniejących. Na żądanie kupujących ocenia wartość domów wykazując rzeczywisty ich szacunek. Urządza przybory sklepowe, restauracyjne i kąpielowe, również wykonywa roboty malarskie przy domach i budowlach, oraz odnawia i restauruje nadgrobki na cmentarzach wszystkich wyznań. Odnawia kościoły, dwory, zabudowania gospodarskie i wszelkie inne. 5878

Handel towarów kolonjalnych i win, w bardzo zaludnionym punkcie, z wyrobioną kljentelą, hurtową i detaliczną do sprzedania z przyczyny musowego wyjazdu, za rubli 3,000. Adres: Zawadzki, Królewska 43. 6135

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Róg Sosnowej i Siennej № 4. 6192

Do sprzedania dom nowo-wymurowany, za rogatkami Powązkowskiemi, przy ulicy Burakowskiej i Piaskowej № 21J. Potrzeba na spłatę rs. 2,500 6252

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Sienna № 3. 6210

Jest do wypuszczenia dzierżawa folwarku 600 morgów w czysto pszennej ziemi w Hrubieszowskiem bez inwentarzy. Kapitał potrzebny 10,000 rubli na kaucję, inwentarze i zagospodarowanie. Reflektanci raczą złożyć adresy w kantorze Kurjera pod lit. W. B.

Sklep wiktuałów istniejący od lat kilkunastu do sprzedania, za cenę około rs. 150. Ulica Tamka № 30, dom p. Gerlacha.—Tamże potrzebny jest uczeń do rękawicznika.

Rs. 16,000 lub mniej do wypożyczenia na dom, zaraz po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Ogrodowa № 11, lokalu 8. 6367

Sklep spożywczy jest do odstąpienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Świętokrzyzkiej, róg Włodzimierskiej № 1. Wiadomość w temże sklepie. 6375

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Chmielnej № 44. 6376

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi, oraz całem urządzeniem, do odstąpienia zaraz, z powodu słabości właściciela. Ul. Elektoralna 27. 6378

Magle do sprzedania, w dobrem miejscu, przy ulicy Dzikiej № 8. 6366

Lokale.

Przy placu Teatralnym pod № 7/473B, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. sklep duży z takimże pokojem i lokale większe i mniejsze, oraz dwa miejsca narożne, na wystawki. Wiadomość u rządcy domu, lub gospodarza.

Pokoje elegancko umeblowane, od jednego do czterech, do wynajęcia zaraz. Bracka № 5, mieszkania 20. 6298

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, pasaż, zachowanko i dwa wejścia, za rs. 300 rocznie, od św. Jana, Marszałkowska № 26, mieszkania № 21; 3-cie piętro. 5035

Pokój osobny, wygody wszelkie, dla osoby dobrze wychowanej, przy nauczycielu. Wilcza 34B, od godz. 9 do 10, lub 6 wieczorem.

Cztery pokoje z kuchnią. przyjemne powietrze, widok na ogród fruktowy, 1-sze piętro, od 1 lipca, rs. 400 rocznie. Przy ulicy Przejazd, Mylna № 7. 5950

Lokal w suterynie na warsztat lub mieszkanie, 3 stancje i kuchnia od frontu. Ulica Zgoda № 7. 6028

2 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, bardzo wygodne, do odstąpienia z powodu wyjazdu, od 12 Maja r. b. Wilcza № 15a, mieszkania 12. 6053

Sklep z wystawą zaraz do najęcia. Nowy-Świat № 23. 6014

W Nałęczowie. Willa Tolin (piętrowy pałacyk). Umeblowane mieszkania zamawiać można: Nowy-Świat № 19, m. 2. 6030

Letnie mieszkania, tanie, zdrowe, piękne i wygodne, do wynajęcia w Zaciszu za Ząbkowskiemi rogatkami. Wiadomość na miejscu w folwarku. 5753

W środku miasta pokój umeblowany z usługą. Królewska № 3, mieszk. 16. 5948

Pokój ładnie umeblowany, w pobliżu Saskiego ogrodu, jest do odnajęcia przy poważnej rodzinie dla pojedynczej osoby płci żeńskiej po 15 rs. miesięcznie lub 4 rs. tygodniowo. Do obejrzenia każdego czasu Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk. 35. 6339

Lokale do wynajęcia od św. Jana: 5 i 7 pokoi na parterze; 5 pokoi na 1-m piętrze i 7 pokoi na 2-em piętrze; 2 pokoje z przedpokojem na 2-m piętrze w jednym z tych malutka kuchenka; do 4-ch pierwszych lokali należą: wodociągi, zlewy, wanny, waterklozety i dzwonki elektryczne. Wiadomość na miejscu, Aleja Ujazdowska № 23 róg Wiiczej, szwajcar wskaże. 6335

Lokal na 2-m piętrze z widokiem na wirydarz w rynku Nowego Miasta, obok kościoła św. Kazimierza, pod № 345/15 składający się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, góry oddzielnej, piwnicy i komórki jest do najęcia od św. Jana r. b. za rs. 350 rocznie. Wiadomość bliższa u A. Miaskowskiego pod № 69 2 w Starem-Mieście zamieszkałego, jako pełnomocnika właściciela domu, na wstępie wyrażonego. 6342

Mieszkanie z 4-ch pokoi z wielkim balkonem, i przynależytościami na 1-m piętrze jest do wynajęcia od 1-go lipca w domu № 2 przy ulicy Marjensztadt za rs. 400 rocznie. Bliższa wiadomość na miejscu u rządcy, № 12 mieszkania. 6340

Sklepy dwa z pokojami do wynajęcia od 1 Lipca r. b., egzystujące od lat 30-tu przy ulicy Wspólnej № 14; również mieszkanie, 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, waterklozet, wodociąg, zlew, na 1-m piętrze. 6333

Potrzebne są zaraz, lub od 1 lipca obszerne piwnice na zakład przemysłowy, oraz sklep na kantor, z którego byłoby wejście do piwnic. Kontrakt może być zawartym odrazu na lat kilka i dłużej. Adresy uprzejmie proszę składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. N. 6157

Królewska 37 naprzeciwko pałacu Grancowa, od każdego czasu do najęcia: 1 sklep z lokalem składającym się z 3 pokojów, kuchni i passażu z wodociągiem i zlewem, 1 sklep z przedpokojem, 1 sklep o dwóch otworach, 1 sklep o jednym otworze od św. Jana; na parterze: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia od św. Jana, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia z wodociągiem i zlewem od każdego czasu. 6213

Pokój i kuchnia przy ulicy Chłodnej № 20 do odnajęcia na 2 miesiące. Cena Rs. 12 miesięcznie. 6328

Zaraz pokój do najęcia z osobnem wejściem. Mazowiecka № 1, stróż wskaże. 6332

Pokój frontowy z osobnem paradnem wejściem, z meblami, samowarem i usługą, może być i z salonem. Wspólna № 34a, mieszkania № 6. 6337

Pokój umeblowany z usługą, samowarem. Widok 21a, 1-e piętro, front, lokalu 3.

Pokój z przedpokojem do wynajęcia, za przystępną cenę. Królewska 41. 6382

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. cztery pokoje, przedpokój, kuchnia i pasaż, na 1-m piętrze, w poprzecznej oficynie, w domu przy ulicy Erywańskiej № 5, w lokalu znajduje się wodociąg, gaz, łazienka, waterklozet i t. p. Wiadomość na miejscu, ulica Erywańska № 5, mieszk. № 7. 6369

Pokój z alkową, elegancko umeblowany, do 1 Lipca, za 30 rubli. Chmielna 25, m. 10.

Do wynajęcia od 15 Maja do 1 Września dwa pokoje i przedpokój, z meblami lub bez. Warecka № 7, stróż wskaże. 6351

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Obiady prywatne. Marszałkowska, róg ulicy Świętokrzyzkiej № domu 61, m. 4. 6280

Potrzebny jest specjalista, do krochmalnopatocznej fabryki pod Elizawetgradem. Wiadomość: ul. Wielka № 7, mieszk. 1. — Tamże jest do sprzedania lando za rs. 650.

Reperacja maszyn do szycia śpiesznie, tanio i dokładnie. Senatorska wprost kościoła № 20 u mechanika Olszewskiego, potrzebny zdolny mechanik. 6143

Ważne dla wszystkich. Koloruję elegancko fotografje od kop. 50. Sklejam specjalnie szkło, porcelanę, fajans, majolikę, marmur, alabaster, kość, róg, szyldkret, bursztyn, piankę, drzewo. Krakowskie-Przedmieście 31, obok Saskiego hotelu.— Jabłoński. 6373

Maszynistki kompletnie zdolne do bielizny potrzebne są Wspólna № 26a, mieszk. 15. Tamże gotowe, prane mankiety i kołnierzyki męzkie do sprzedania. 6310

Pracownia ubrań damskich, przyjmuje suknie od rs. 2 do 5 za strojne, stosownie i okrycia. Wspólna 34C, m. 24. 872

Kapelusze damskie przyjmują się do ubierania po 40 kop. Złota № 9b, w prawej oficynie, mieszk. 1. 6365

Na ogłoszony 8 (20) Lutego dom do sprzedania z powodu wyjazdu, murowany 3-piętrowy, 9 okien frontu, za 30,000 rubli sr., na którym towarzystwa K. M. W. 12,000, w kantorze Kurjera Warszawskiego złożyłem ofertę pod lit. M. S. nie mając żadnej odpowiedzi—uprasza się o wiadomość. Wspólna № 11a, m. 14. 6386

Jest do oddania na własność chłopczyk roczny z inteligentnych rodziców, z powodu ciężkiej choroby matki i niemożności wychowywania dalszego. Bracka № 6, m. 21.

Dziewczynka roczna na własność do oddania. Wiadomość: Kiosk, Podwal. 866

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 6075

Akuszerka Bandtke przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnych i wspólnych pokojach. Cena przystępna. Sekret zapewnia się. Ulica Hoża № 12 litera A. 6370

Mamka ze świeżym pokarmem u akuszerki. Ulica Pańska № 73. 6319

Biedna wdowa po zabitym dróżniku zgubiła dnia 29 kwietnia rubli czterdzieści w czterech papierkach 10-rublowych zawinięte w czerwoną chusteczkę. Był to jedyny fundusz wdowy i sierot, wsparcie przyznane przez zarząd drogi żelaznej. Litościwy znalazca zwrócić zechce do kantoru domu handlowego D. Rosenbluma, ulica Marszałkowska № 75. 864

Nagrody rs. 5. Zgubiono order brazylijski Rosa, emaljowany. Znalazca zechce odnieść na ulicę Piękną № 1, mieszk. 4. 6347

Zgubiono w tramwaju na Marszałkowskiej lub Królewskiej portmonetkę, z 7 rublami, kilkunastu kopiejkami i trzema ćwiartkami biletów loteryjnych. Znalazca odnieść zechce na Plac Saski № 6 do stróża. 6344

Szczenięta wyżły, czystej rasy cetry, są do sprzedania. Wiadomość: ulica Miodowa № 14, u stróża 6377

Szczenięta cetry, są do sprzedania. Ulica Złota № 12, mieszk. 42, zastać można od 9-ej do 4-ej. 6380

Dla amatorów są do sprzedania suczki cetry, cztero-miesięczne. Rybaki № 27, widzieć można od 1-ej do 3-ej po południu. 6374

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 20 Апрѣля (1 Мая) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.